

H. Jabłoński złoży wizytę w Iraku

Na zaproszenie sekretarza generalnego kierownictwa regionalnego Partii Socjalistycznej Odrodzenia Arabskiego BAAS, prezydenta Republiki Irackiej Ahmada Hasana el Bakra, członek Biura Politycznego Komitetu Centralnego PZPR, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński złożył oficjalną, przyjacielską wizytę w Iraku od 20 do 23 października br. (PAP)

Parlamentarzyści

z Norwegii w Warszawie

Wczoraj przybyła do Warszawy na zaproszenie Prezydium Sejmu PRL oficjalna delegacja parlamentu Królestwa Norwegii (Stortingu) z jego przewodniczącym — Guttormem Hansenem.

Tego samego dnia członkowie delegacji spotkali się z marszałkiem Sejmu, Stanisławem Gucwą.

Następnie delegacja Stortingu spotkała się z grupą posłów reprezentujących komisje sejmowe. (PAP)

Minister spraw

zagranicznych Holandii przybywa do Polski

Na zaproszenie ministra spraw zagranicznych PRL przybywa dzisiaj z oficjalną wizytą do Polski minister spraw zagranicznych Holandii Max van der Stoep. Powitanie gościa odbędzie się w Gdańsku, skąd w godzinach popołudniowych przybędzie on do Warszawy.

W trakcie zapowiedzianych rozmów obu ministrów spraw zagranicznych omówione zostaną, jak można przypuszczać, zarówno sprawy dalszego rozwoju stosunków między oboma krajami, jak też szereg naj-

Dokończenie na str. 2

GŁOS WIELKOPOLSKI

Poznań, wtorek 14 października 1974

Nr 226 (9810)

Wyd. A

Cena 50 gr

Ukazuje się od 16 lutego 1945

W Gdańsku

Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza z pracownikami gospodarki morskiej

„Program partii niezawodną busolą ludzi morza”

Wczoraj I sekretarz KC PZPR — Edward Gierk i prezes Rady Ministrów — Piotr Jaroszewicz spotkali się w Gdańsku z pracownikami gospodarki morskiej z województw: elbląskiego, gdańskiego, koszalińskiego, słupskiego i szczecińskiego. Tematem tego spotkania, w którym uczestniczyli także: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Edward Babiuch oraz zastępca członka Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR — Stanisław Kania, były dotychczasowe osiągnięcia polskiego przemysłu okrętowego i perspektywy jego dalszego rozwoju.

Obecni byli pierwsi sekretarze komitetów wojewódzkich partii nadmorskich województw.

Spotkanie odbyło się w sali konferencyjnej Urzędu Wojewódzkiego w Gdańsku. Wielka sala wypełniona do ostatniego miejsca nad stołem prezycjonalnym napis: „Program partii niezawodną busolą ludzi morza”.

Spotkanie otworzył I sekretarz KW PZPR w Gdańsku — Tadeusz Fiszbach, który podkreślił, iż celem jego jest ocena wkładu ludzi pracy polskiego Wybrzeża w realizację Uchwały VI Zjazdu partii oraz omówienie najlepszych sposobów wykorzystania wszystkich doświadczeń w pracy nad dalszym rozwojem gospodarki

morskiej i poprawą warunków bytowych ludności.

Te dwa kierunki znalazły też szczególne uwzględnienie w dyskusji. Zabierający w niej głos ludzie morza — doke-rzy, stoczniowcy, rybacy, pracownicy przedsiębiorstw wspól-pracujących nad rozwojem polskiego przemysłu okrętowego z satysfakcją poinformowali I sekretarza KC PZPR o nienotowanym — w żadnym innym okresie — rozwoju produkcji gospodarczego całego Wybrzeża, o systematycznej poprawie efektów ekonomicznych i warunków życia ludności. Mijające 5-lecie udowodniło pełną zgodność słów czynów partii, a Wytyczne KC PZPR na VII Zjazd dają nam gwarancję — mówili dyskutanci — iż przyjęta na VI Zjeździe strategia dynamicznego rozwoju społeczno-ekonomicznego kraju, będzie nadal towarzyszyła wszystkim naszym perspektywicznym poczynaniom.

Potwierdzeniem tego faktu były, prezentowane w dyskusji, liczne przykłady przedteminowej realizacji zadań produkcyjnych, pomyślnego przebiegu wykonania niejednokrotnie bardzo trudnych zobowiązań i czynów produkcyjnych, szybkiego wzrostu wydajności pracy. Tak np. Gdańskie Stocznia Remontowa, której wartość produkcji nie przekraczała w 1970 r. kwoty 800 mln zł w br. da produkcję wartości 2 mld zł.

Mówiąc o tych przykładach uczestnicy dyskusji wskazywali na nowy klimat jaki udało się wytworzyć w społeczeństwie. Wie ono, iż jego praca potrzebna jest krajowi, przynosić wymierne rezultaty nie tylko gospodarce narodowej ale każdej rodzinie, każdemu solidnie traktującemu swe obowiązki pracownikowi.

W toku wielogodzinnej niezwykle serdecznej, nacechowa-

Dokończenie na str. 2

Wręczenie dyplomów laureatom nagród Min. Kultury i Sztuki

W Pałacu na Wodzie w warszawskich Łazienkach odbyła się wczoraj uroczystość wręczenia dyplomów laureatom nagród ministra kultury i sztuki za twórczość artystyczną, przyznanych z okazji Święta Odrodzenia — 22 lipca 1975 r.

Uczestniczyli w niej: członek Biura Politycznego KC, sekretarz KC PZPR — Jan Szydłak, sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, kierownik Wydziału Kultury KC PZPR — Lucjan Motyka.

Dyplomy wręczył członek Biura Politycznego KC, wicepremier minister kultury i sztuki Józef Tejchma. (PAP)

Delegacja NRD zakończyła pobyt w ZSRR

Wczoraj partyjno-państwowa delegacja NRD pod kierownictwem I sekretarza KC SED Ericha Honeckera odleciała z Wologradu w drogę powrotną do Berlina.

Delegacja przebywała w Związku Radzieckim od 6 dni, z oficjalną wizytą przyjacielską na zaproszenie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej ZSRR i Rady Ministrów ZSRR. Członkowie delegacji przeprawili w Moskwie rozmowy z sekretarzem generalnym KC KPZR, Leonidem Breżniewem, przewodniczącym Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Nikołajem Podgornym, przewodniczącym Rady Ministrów ZSRR, Aleksiejem Kosyginem i z innymi radzieckimi osobistościami oficjalnymi. Podpisano nowy układ o przyjaźni, współpracy i pomocy wzajemnej między obydwojema krajami.

M. Minic w Lizbonie

Agencja Tanjug informuje, że głównymi tematami rozpoczętych w niedzielę w Lizbonie rozmów wicepremiera i ministra spraw zagranicznych Jugosławii, M. Minicia z szefem dyplomacji portugalskiej, M. Antunesem są stosunki dwustronne i sytuacja międzynarodowa, ze szczególnym uwzględnieniem sprawy dekolonizacji i możliwości przezwyciężenia kryzysowej sytuacji w Angoli.

Sesja parlamentu brytyjskiego

Wczoraj rozpoczęła się jesienna sesja parlamentu brytyjskiego. Na porządku obrad znajdują się m. in. takie problemy, jak ustawowe ograniczenie praw wielkich właścicieli ziemskich i przyszła polityka rolna W. Brytanii we Wspólnym Rynku.

Przed dialogiem Północ-Południe

Wczoraj przed południem w gmachu konferencji międzynarodowych w Paryżu rozpoczęło się drugie spotkanie przygotowawcze przed przyszłą światową konferen-

Przed VII Zjazdem partii

O zbliżającym się terminie VII Zjazdu PZPR przypominają mieszkańcom Poznania m. in. pojawiające się w różnych punktach miasta o-kolicznościowe dekoracje. Oto jedna z nich ustawiona przy Rondzie Kopernika.



Fot. — H. Kamza

Najważniejsze sprawy kraju i ludzi pracy treścią zakładowych konferencji PZPR

We wszystkich województwach naszego kraju trwają przygotowania do VII Zjazdu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Odbywają się zakładowe, miejskie i gminne konferencje partyjne, na których — w atmosferze pełnego zaangażowania ludzi pracy — omawiane są najważniejsze zadania gospodarczo-społeczne i polityczne różnych środowisk, wynikające z programu zarysowanego w Wytycznych KC PZPR. Dokonuje się również wyboru delegatów na wojewódzkie konferencje. W niektórych dużych zakładach pracy, gdzie organizacje partyjne liczą ponad 700 członków PZPR, wybierani są bezpośrednio delegaci na VII Zjazd.

Poniżej zamieszczamy sprawozdania z trzech konferencji zakładowych, które m. in. odbyły się wczoraj w województwie poznańskim: w Zakładach Metalurgicznych „Pomet” w Poznaniu oraz w Węzłach PKP Poznania i Gniezna.

W „POMECE”

Z udziałem 99 delegatów odbyła się przedzjazdowa konferencja PZPR w Zakładach Metalurgicznych „Pomet”. W obradach uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkiej instancji partyjnej w Poznaniu.

Podstawowe kierunki działania wraz z najbliższymi zadaniami „pometowskiej” organizacji partyjnej w świetle Wytycznych na VII Zjazd przedstawił I sekretarz KZ PZPR — Kazimierz Kopa. Mówca wskazał m. in. na zna-

Dokończenie na str. 2

SPORT

Polscy piłkarze w Amsterdamie

W poniedziałek o godz. 14.00 po niespełna 2-godzinnej locie charterowym „Tu — 134” z polskimi piłkarzami na pokładzie wylądował w Amsterdamzie skąd lotnisku „Schiphol”. Na białoczerwonych oczekiwali holenderscy dziennikarze i fotoreporterzy. Jak się czuje Gadocha? A jak Tomaszewski? Czy skład będzie taki sam jak w Chorzowie? — Tymi i podobnymi pytaniami zasypany nasz słynny już i ceniony sekcjoner był przez kilkadziesiąt minut oblegany przez reporterów holenderskich gazet.

Który mecz jest dla nas ważniejszy? Ten z Anglią na Wembley, czy środowy w Amsterdamie?

— Wembley zdarza się raz w Londynie stawka była większa. Pojedynkę z zespołem Ramseya decydował o tym kto awansuje do finałów mistrzostw świata: Polska czy Anglia. Teraz czeka nas równie trudne zadanie, ale nawet porażka nie eliminuje Polaków.

Dokończenie na str. 4

✱
Jutrzejszy mecz będzie transmitowany w całości przez Polskie Radio i Telewizję. Początek obu sprawozdań o godz. 20.10 w programach pierwszych.

Dzisiaj Dzień Nauczyciela

Doroczne święto półmilionowej rzeszy pedagogów

Półmilionowa rzesza nauczycieli, wychowawców, pracowników oświaty i szkolnictwa wyższego obchodzi dzisiaj swe tradycyjne święto — Dzień Nauczyciela. Z tej okazji odbywają się w szkołach liczne uroczystości — akademie, koncerty, spotkania z przedstawicielami władz, w czasie których najbardziej zasłużyli pedagodzy i pracownicy oświaty dekorowani są odznaczeniami państwowymi. Dzień Nauczyciela jest też okazją do oceny ogromnego dorobku naszej oświaty i szkolnictwa.

W ostatnich latach nastąpił dynamiczny rozwój oświaty. Powstało wiele nowych szkół, utworzono nowe gimnazja szkolne, zbiorcze o znacznie wyższym poziomie nauczania i rozbudowanej bazie dydaktycznej. W latach 1971—75 zanotowaliśmy znaczny postęp w rozbudowie zaplecza szkolnictwa. Przybyło 13 500 pomieszczeń do nauki, 16 200 stanowisk w warsztatach szkolnych, 41 700 miejsc w przedszkolach, 22 600 miejsc w internatach. Nauczyciele otrzymali 22 000 izb mieszkalnych.

Rysuje się już wyraźna wizja nowoczesnej, powszechnej 10-letniej szkoły średniej. Reforma szkolnictwa, której realizację rozpocznie się w roku

szkolnym 1978/79, a zakończy najpóźniej w 1986 wymaga wcześniejszych przygotowań organizacyjnych i kadrowych. Trudowi kadry pedagogiczne, jej ofiarności i zaangażowania towarzyszą wysiłki władz o dalszą poprawę warunków pracy, bytu i wypoczynku. (PAP)

Artykuł pt. „Nauczyciele życia” publikujemy na str. 3.

Krótko

Przedzjazdowe obrady

W przedzjazdowej dyskusji nad Wytycznymi na VII Zjazd PZPR środki masowego przekazu mają szczególną rolę do spełnienia, ukazując dotychczasowe osiągnięcia w społeczno-ekonomicznym rozwoju kraju oraz perspektyw dalszego postępu we wszystkich dziedzinach życia. Nad sprawami tymi dyskutowano wczoraj w Warszawie na XII Plenum Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Książki, Prasy i Radia.

Światowe spotkanie dziewcząt

Z udziałem delegacji ze 111 krajów oraz reprezentantek organizacji międzynarodowych rozpoczęło się wczoraj w Moskwie światowe spotkanie dziewcząt. Impreza ta została zorganizowana z inicjatywy Komsomolu w ramach obchodów Międzynarodowego Roku Ko-

biat. Sekretarz generalny KC KPZR L. Breżniew wystosował do nich depeszę z pozdrowieniami.

Rozwój gospodarki ZSRR

Na odbytych wczoraj posiedzeniach Rady Ministrów ZSRR wysłuchano informacji o przebiegu prac nad projektem głównych kierunków rozwoju gospodarki narodowej ZSRR na lata 1976—1980. Omówiono wyniki wykonania państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i budżetu państwa w okresie styczeń — wrzesień 1975 r. oraz rozpatrzone projekty państwowego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR i budżetu ZSRR na 1976 r.

L. Sztrougal w Libii

Libijska agencja ARNA podała, że na zaproszenie premiera Abd as-Salama Dżalluda przybył wczoraj z 3-dniową wizytą premier Czechosłowacji L. Sztrougal.

Costa Gomes uda się do SFRJ

Portugalska agencja ANOP podała, że prezydent F. da Costa Gomes uda się 23 bm. z wizytą oficjalną do Jugosławii.

Kosmonauci radzieccy u G. Forda

Członkowie załogi statku kosmicznego „Sojuz” — Aleksiej Leonow i Walerij Kubaśow zostali wczoraj przyjęci w Białym Domu przez prezydenta USA, Geralda Forda. W spotkaniu uczestniczyli amerykańscy: Thomas Stafford, Vance Brand i Donald Slayton oraz dyrektor NASA James Fletcher, kierownik radzieckiej delegacji gen. Władimir Szatalow, rodziny kosmonautów.

Dowódca statku „Sojuz” — Aleksiej Leonow podziękował prezydentowi za słowa powitania oraz wręczył mu list od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa. (PAP)

**INAUGURACJA SZKOLENIA
PARTYJNEGO W POZNANIU**

Wczoraj w gmachu Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Poznaniu odbyła się wojewódzka inauguracja szkolenia partyjnego. Wzięli w niej udział członkowie Sekretariatu KW PZPR z I sekretarzem Jerzym Zasada, wykładowcy i prelegenci szkolenia, sekretarze propagandy miejskich i gminnych komitetów partyjnych. W obecnym roku szkolenia w różnych formach kształcenia ideologicznego uczestniczyć będzie ponad 17 000 członków i kandydatów partii. W szkołach aktywnego partyjnego, których jest w województwie 50, swoją wiedzę organizacyjną i ideologiczną doskonalić będzie 2 800 aktywistów. Studia na wieczorowych uniwersytetach marksizmu i leninizmu podjęło 1 280 osób.

Referat inauguracyjny pod tytułem „Kierownicza rola partii w budowie społeczeństwa socjalistycznego” wygłosił sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński. (JK)

DNI FILMOW NRD

W ramach trwających w Wielkopolsce Dni Kultury NRD — Okręgu Cottsba na ekrany kin weszło kilka filmów produkcji naszego zachodniego sąsiada. W kinie „Apollo” zobaczyć można barwny, szerokoformatowy film muzyczny „Orfeusz w piekle”, zaś kino „Mura” przedstawi względnie przypomni takie filmy produkcji NRD, jak „Nadzieja”, „Wódz Indian — Tecumseh”.

Wczoraj w poznańskim kinie „Apollo” przedstawiciele Wojewódzkiego Zarządu Kina w Poznaniu spotkali się z dyrektorem podobnej instytucji z Cottsba — Z. Gaborem i omówili szczegóły współpracy między tymi instytucjami, ze szczególnym uwzględnieniem najnowszych propozycji repertuarowych. (ask)

**WYRÓZNIE NIE
LESZCZYŃSKIEGO „POLMOSU”**

Minister przemysłu spożywczego i skupu nadał wczoraj załozce wydziału produkcji spirytusu i kwasu mlekowego w Lesznie tytuł oddziału pracy socjalistycznej. Pracownicy wydziału, należąc do Poznańskich Zakładów Przemysłu Spirytusowego, w bieżącym roku zadeklarowali dodatkową produkcję oraz czyny społeczne wartości 2,1 mln zł i zobowiązani wykonali z nawiązką — dając dodatkową produkcję wartości 5 mln zł. Przyrost produkcji uzyskuje się tam tylko przez poprawę organizacji pracy i wzrost wydajności. (tt)

**H. Schmidt o wymianie
handlowej z krajami
socjalistycznymi**

W wywiadzie dla brytyjskiego dziennika „Financial Times” kanclerz RFN Helmut Schmidt pozytywnie ocenił stan i perspektywę dalszego rozwoju wymiany handlowej RFN z europejskimi krajami socjalistycznymi.

H. Schmidt wskazał, że obecny rząd kontynuuje rozpoczętą przez poprzedni gabinet politykę odprężenia i współpracy z krajami socjalistycznymi. PAP

**Prezydent Francji
przybywa do Moskwy**

Wczoraj w przededniu rozpoczęcia wizyty w Moskwie prezydenta Republiki Francuskiej Valerego Giscard d'Estaing, prasa paryska zamieściła dziesiątki artykułów poświęconych stosunkom między obu krajami, zwracając szczególną uwagę na zagadnienia gospodarcze. Przeważa opinia, że wizyta Giscard d'Estaing pociągnie za sobą dalsze zacieśnienie dwustronnej współpracy gospodarczej.

Dziennik „Le Monde” przypomniał, że podczas spotkania sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa z Valerem Giscard d'Estaing w Rambouillet w grudniu ub. roku podpisane zostało pięcioletnie porozumienie finansowe o wartości 13 mld franków. Do tej pory — w ramach tego porozumienia — zawarto już kon-

**Spotkanie E. Gierka i P. Jaroszewicza
z pracownikami gospodarki morskiej**

Dokończenie ze str. 1

nej troską o jak najlepsze wykorzystanie wszystkich rezerw i możliwości, dyskusji niejednokrotnie nawiązywano do pamiętnego spotkania w styczniu 1971 roku. Wspominając tamto spotkanie, z uznaniem mówiono o nowym stylu pracy Komitetu Centralnego partii, wyraża się on nie tylko w stałej, bezpośredniej więzi z ludźmi pracy, licznych spotkaniach przywódców partii z przedstawicielami różnorodnych środowisk, lecz również w praktyce szerokiej konsultacji wszystkich ważnych decyzji z najszerzymi kręgami całego społeczeństwa. Patrząc wstecz na mijające 5-lecie — mówiono — stwierdzamy, że partia w pełni zrealizowała obietnice dane nam, ludziom Wybrzeża. Jesteśmy dumni, że również i my mogliśmy dostrzec złożonego przyrzeczenia. To upoważnia nas do oświadczenia, iż partia może zawsze liczyć na ludzi morza, na dokerów, stoczników i marynarzy.

Z uwagą wysłuchali zebrani wystąpienia prezesa Rady Ministrów Piotra Jaroszewicza, który ustosunkowując się do głosów w dyskusji omówił nie które, najważniejsze osiągnięcia społeczno-ekonomiczne kraju oraz dalsze zamierzenia w zakresie rozbudowy bazy technicznej polskiej gospodarki morskiej i współpracujących z nią dziedzin, w tym transportu rzeczno, kolejowego i drogowego.

Wiele uwagi poświęcił P. Jaroszewicz kompleksowi spraw socjalnych: zagadnieniom budownictwa mieszkaniowego, lepszemu zaopatrzeniu rynku, polityce cen i włości rynku, podkreślając bezsporne osiągnięcia w zakresie podniesienia stopy życiowej ludzi pracy. Utrzymanie tego poziomu należy do najważniejszych zadań partii.

W zakończeniu swego wystąpienia P. Jaroszewicz podziękował klasie robotniczej i wszystkim ludziom pracy Wybrzeża za ich wkład w realizację programu partii, stwierdzając, iż ogromne środki skierowane przez państwo na rozwój gospodarki morskiej poszły w dobre ręce.

Na zakończenie spotkania za brał głos E. Gierek, który nawiązując do toczących się w całym kraju dyskusji nad Wytężnymi podkreślił, iż od VII Zjazdu partii dokonano ogromnego dzieła w przeobrażaniu kraju. Z doświadczeń tego okresu, z jego ogromnych osiągnięć i występujących jesz-

cze, niestety, niedociągnięć, wyciągane są obecnie wnioski jak należy pracować i co należy robić aby jeszcze lepiej wykonywać czekające nas w przyszłości zadania.

Miara osiągnięć mijającego 5-lecia może być m. in. stworzenie ok. 1,8 mln nowych stanowisk pracy, gruntowne zmniejszenie znaczącej liczby zakładów przemysłowych, przekroczenie o około 45 000 mieszkań planu budownictwa, niespotykany dotychczas wzrost płac realnych. Kierunek działania nakreślony na VI Zjeździe partii sprawdził się w praktycznym działaniu i powinien być kontynuowany po VII Zjeździe.

I sekretarz KC zwrócił uwagę na konieczność rozwijania cech niezbędnych w procesie budowy rozwiniętego społeczeństwa socjalistycznego: dbałość o jakość naszej pracy, świadomego działania, zdyscyplinowania i ofiarności, należytych stosunków międzyludzkich, tego wszystkiego co łączy się z podnoszeniem jakości naszego życia. E. Gierek podkreślił niezbędność spójności, hartu i uporządkowania działań zapewniających dalszy wzrost bogactwa naszego kraju i dobrobytu jego obywateli.

Mówiąc o wzajemnym zaufaniu kierownictwa partii i państwa oraz najszerzych rzeszy ludzi pracy I sekretarz KC PZPR przypomniał, iż wyrazem tego jest dążenie do konsultacji wszystkich najważniejszych decyzji z najszerzymi kręgami całego społeczeństwa.

Nawiązując do rozmowy z pracownikami gospodarki morskiej w styczniu 1971 r. i do głosów w dyskusji na obecnym spotkaniu Edward Gierek powiedział: wysłuchanie nas nie zawiedli i myślimy, że nie zawiedli. Wyraził jednocześnie przekonanie, że ten klimat wzajemnego zaufania będzie towarzyszył następstwu 5-lecia. Stał się on bowiem źródłem sukcesów naszego kraju.

I sekretarz KC wyraził przekonanie, że ambitny program zaprezentowany w Wytężnych na VII Zjeździe będzie konsekwentnie realizowany. Jest to program otwarty, zakładający możliwość dalszego zwiększania zadań. Tak np. ambicją naszą i dążeniem będzie m. in. przekroczenie założonego w Wytężnych programu budowy nowych mieszkań.

Warunkiem takiego zwiększenia planów jest nasza praca. W tym powszechnym dążeniu do przyjmowania coraz to nowych, bardziej ambitnych i trudnych zadań powinniśmy przodować swym czynem, swą aktywnością produkcyjną i polityczną wszyscy członkowie partii. Powinni oni dawać przykład w realizacji tych zadań, wspierać linię Komitetu Centralnego, zwalczać tendencje hamujące nasz rozwój. Cała klasa robotnicza i wszystkie patriotyczne siły narodu dolażą swych sił, by wielkie zadania, które uchwalił VII Zjazd PZPR były nie tylko w pełni zrealizowane ale mogły zostać skorygowane w górę. Będziemy sobie wzajemnie pomagać — stwierdził w zakończeniu I sekretarz KC PZPR — by Ojczyzna rosła w siłę i naród nasz mógł żyć jeszcze dostatniej.

Spotkanie zakończyła Międzynarodówka.

„Koziołki” płacą

W 961 grze PGL „Koziołki” w dniu 12 bm., w której odbyły się dwa losowania, wpłynęło 151.940 zł. W losowaniu I stwierdzono: 8 „czwórek” po 5.206,— zł; 13 „trójek” premiiowanych po 195,— zł; 396 „trójek” po 95,— zł; 288 „dwójek” premiiowanych po 27,— zł i 4.923 „dwójek” po 7,— zł.

W losowaniu II stwierdzono: 2 „czwórki” z liczbą dodatkową po 4.453,— zł; 7 „czwórek” po 2.534,— zł; 9 „trójek” premiiowanych po 156,— zł; 340 „trójek” po 56,— zł; 215 „dwójek” premiiowanych po 25,— zł i 4.528 „dwójek” po 5,— zł.

POGODA

Zachmurzenie umiarkowane okryci duże i miejscami opady deszczu. Temperatura minimalna od -1 stopnia na północnym wschodzie. Temperatura maksymalna od 7 do 12 stopni.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

**Zakładowe
konferencje PZPR**

Dokończenie ze str. 1

ce. Co zrobiliśmy, aby jak najlepiej wykonać Uchwałę VI Zjazdu PZPR, z czym pójdzie my na VII? Odpowiedź na to pytanie stanowiła podstawę wielu wypowiedzi. Poruszono także kwestię efektywnego wykorzystywania czasu pracy i odpowiedzialności na każdym stanowisku.

Bardzo dobry klimat i nastrój wśród załóg pracowniczych stanowi bez wątpienia wynik pomyślnej realizacji Uchwały VI Zjazdu partii, będącej synonimem szczególnej troski o człowieka — powiedział m. in. sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Gawroński, który podziękował pometowcom za rzetelną pracę.

Uczestnicy przedjazdowej konferencji PZPR w poznańskim „Pomocie” wybrali delegata na VII Zjazd partii; zo stał nim Czesław Zaśkiewicz. (pik)

**W POZNAŃSKIM
WĘZLE PKP**

W konferencji zakładowej organizacji partyjnej PKP Węzeł w Poznaniu uczestniczyło 123 delegatów reprezentujących ponad 2000 członków i kandydatów partii. Zarówno referat sprawozdawczy jak i dyskusja dotyczyły realizacji podstawowych, zwiększonych zadań kolejnictwa. Mówiono również o potrzebie jeszcze pełniejszego zaangażowania się wszystkich pracowników w urzeczywistnianie programu szybkiego rozwoju naszego kraju. Wynikają z niego m. in. wciąż nowe zadania przedsiębiorstw przewozowych, w tym i kolei. Ich wykonanie decyduje o prawidłowym „krwioobiegu” naszej gospodarki. O włączeniu się wszystkich kolejarzy Węzła poznańskiego w nurt przedjazdowej dyskusji oraz o ich zaangażowaniu społecznym świadcza wykonane czyny produkcyjne wartości 87 milionów złotych oraz czyny społeczne wartości 3 milionów zł.

W dyskusji zabrał również głos uczestniczący w konferencji sekretarz KW PZPR w Poznaniu — Bogdan Waliński. Omówił on główne kierunki działalności partyjnej w okresie przedjazdowym. Uczestnicy konferencji wybrali dwóch swoich delegatów na VII Zjazd PZPR. Zostali nimi: starszy monter — Stefan Łukarski oraz maszynista po jazdów spalinyowych — Zbigniew Brzostowski. Obydwaj znani są wśród załóg z prowadzenia w pracy zawodowej i w działalności społecznej. Wybrano także 61 delegatów na konferencje dzielnicowej organizacji partyjnej PZPR Poznań — Wilda. (JK)

**W WĘZIE
PKP GNIEZNO**

Przedjazdowa konferencja największej organizacji partyjnej Gniezna, działającej w

miejscowym Węzle PKP, była się w toku wczorajszego obradu nie tylko własnymi problemami zawodowymi i środowiskowymi, lecz także rozwojem społeczno-gospodarczym miasta. W konferencji uczestniczyli m. in. członkowie KW PZPR w Poznaniu i sekretarz KM PZPR w Gnieźnie — Kazimierz Jankowski i prezydent miasta — Zbigniew Szuba.

92 członków PZPR z Gnieźnieńskiego Węzła PKP, uczestniczących w konferencji, podsumowało dorobek bieżącej 5-letniej i określiło nowe zadania.

Niezwykle ważną rolę w sprawnym organizowaniu życia w Gnieźnie odgrywa transport kolejowy. W pobliżu Gniezna buduje się i modernizuje linie kolejowe, wprowadza się także nowoczesną organizację pracy w Węzle Gnieźnieńskim. Wagonownia PKP w Gnieźnie podczas obecnej 5-letniej kadencji naprawiła ponad tysiąc parowozów i lokomotyw, wyciągnęła i naprawiła 3 000 przegladów okresowych. Załoga zaoszczędziła wiele cennych materiałów i sum. Wagonownia zajmowała kilka razy pierwsze miejsce w województwie w konkursie o najlepszą pracę w 1974 r. W tym roku zrealizowała planowe zadania już 13 września. Wzrost przychodów w tym roku związany jest z kwotą prawie 2 milionów zł, a załogi Gnieźnieńskiego Węzła PKP podejmują dalsze zobowiązania dla uczczenia VII Zjazdu partii — ich wartość wynosi dotychczas 211 000 zł.

Zakładowa organizacja PZPR Gnieźnieńskiego Węzła PKP wybrała delegatem na VII Zjazd partii Leona Kamińskiego, wieloletniego działacza PPR i PZPR, brygadzystę napraw rewisyjnych parowozów. (wos)

**Minister spraw
zagranicznych Holandii**

Dokończenie ze str. 1

ważniejszych spraw międzynarodowych.

Program trzydniowej wizyty holenderskiego ministra przewidyuje m. in. zwiedzenie Wybrzeża Gdańskiego i Krakowa; podróż po Polsce będzie dobrą okazją dla bliższego poznania przez gościa naszych osiągnięć gospodarczych i kulturalnych.

Max van der Stoep (51 lat), z wykształcenia prawnik jest socjaldemokratą, działaczem Partii Pracy. Od 1963 r. deputowany do niższej izby parlamentu holenderskiego — Stanów Generalnych. W swej działalności politycznej zajmował się zagadnieniami polityki zagranicznej i sprawami obrony; w latach 1965—66 był wiceministrem spraw zagranicznych. W maju 1973 r. — w rządzie koalicyjnym, na którego czele stanął socjaldemokrata Joop den Uyl — obejmuje funkcję ministra spraw zagranicznych. PAP

Nasza pogodynka

**Po ochłodzeniu — powrót
ciepła • Wczesna zima?**

Ostatnie wieści z gór mówią, że w Tatrach spadło już kilkanaście centymetrów śniegu. Na Kasprowym jest ponad 30, na halach około 20—30 cm, tyle samo w szczytowych partiach Beskidu Śląskiego i nieco mniej w Karkonoszach. Narciarze już trenują. Pierwsze zwiastuny zimy zawiły się w wielu krajach Europy — w Alpach spadł pierwszy większy śnieg, podobnie w Karpatach w Rumunii. Trasy wiodące przez Alpy są oblodzone.

Ale wydaje się, że na tym obec-

na fala ochłodzenia zakończy się. Oto na mapach pogody widać aktywny niż, który atakuje od południa. Z układem tym związany jest front ciepłego powietrza nasuującego się od południa. Jak zwykle na froncie wystąpi strefa wczesnego zachmurzenia i na pewno popada, więcej na południu kraju aniżeli w centrum czy na północy. Nastąpi także ocieplenie — prognozy zapowiadają temperaturę w najbliższych dniach od 12 do 17 stopni, a minimalną w nocy od 3 do 8 stopni.

Okres ciepłej pogody ma się przedłużyć na trzecią dekadę października. Temperatura — w ocenie synoptyków z Zakładu Prog-

noz Długoterminowych IMGW — w granicach od 12 do 17 stopni w dzień i od 4 do 8 w nocy. Przeważnie jednak dzienna temperatura ma się wahać w granicach od 10 do 15 stopni. Nadal może trochę padać deszcz.

W pierwszej dekadzie listopada czeka nas nowy atak chłodu. Temperatura dzienna obniży się do 1 i 8 stopni, a minimalna w nocy wahać się ma od minus 2 do plus 2 stopni. Okresami opady deszczu, śniegu z deszczem lub nawet śniegu.

Wiele prognozyków — zdaniem obserwatorów przyrody, a szczególnie leśników, rolników i ogrodników — ma wskazywać na śnieżną, dość mroźną i raczej wczesną tegoroczną zimę. Nie wydaje się jednak, by jej początki miały się zjawić wcześniej aniżeli w połowie listopada; pomijając góry, gdzie zima już się zaczęła...

WICHEREK

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ

Adres redakcji: Poznań, ul. Grunwaldzka 19. Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarski (sekretarz redakcji), Zbigniew Sęk, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walasek.

Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączy wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 657-18. Sekretariat redaktora naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 657-18. Sekretarz redakcji 648-85. Dział poznański 659-39. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 659-16. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk PZG im. M. Kosprzaka — Poznań.

„PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”

Prenumerata: wpłaty na miesiąc (17,50 zł), kwartał (52 zł), półrocze (104 zł), rok (208 zł) przyjmują doręczyciele i urzędy pocztowe. Prenumeratę zbiorową zamawia się w Przedsiębiorstwie Upowszechniania Prasy i Książki RSW „Prasa — Książka — Ruch”: ul. Zwierzyniecka 9, tel. 60-813, Poznań, konto PKO nr 5-6-151. Indeks nr 35029. R-18

Przywrócić blask znakowi jakości



Przez wiele lat pogoń za ilością była główną troską naszego przemysłu we wszystkich właściwie bran-

żach. Ilość produkcji, ujmowa na często wagowo, stanowiła podstawowy wyznacznik planu, a kryterium rozliczeniowe dla przedsiębiorstw, zjedno- czeń i resortów. Wobec ogro- mu niezaspokojonych potrzeb i niedostatku mocy produkcyj- nych, szczególnie w przemy- ślach przetwórczych i w bu- downictwie było to wówczas koniecznością. Słabe tempo postępu technicznego i prze- starzałe technologie w wielu dziedzinach także nie pozwa- lały na wyjście poza kryte- rium wyłącznie ilościowe. W tym czasie obok przychodzących

nych są też przyczyny wyni- kające z wyraźnego w ostat- nim roku rozluźnienia dyscy- pliny pracy w zakładach, a czasem i dyscypliny technolo- gicznej (w pogoni za ilością), dość bez trosk szafowania ceną nowości za wyroby w któ- rych poza nazwą i ewentual- nie opakowaniem nic się wła- ściwie nie zmieniło. To ostat- nie dotyczy zwłaszcza przed- sięwziętych spółdzielczych i przemysłu terenowego. Bada- nia przeprowadzone przez Pol- ski Komitet Normalizacji i Miar na terenie kilku woje-

Sytuacja ulegała zasadniczej zmianie w obecnym pięcioleciu. Uchwalona na VI Zjeździe partii polityka społeczno-gospodarcza stworzyła szanse przyspieszonego rozwoju przemysłu, umożliwiła import nowoczesnych technologii, stworzyła warunki wprowadzenia do większości przedsiębiorstw nowych, ekonomicznych kryteriów oceny ich działalności. Sprawilo to, że wydajność pracy w przemyśle i w budownictwie wzrasta w ostatnich latach dwukrotnie szybciej niż w poprzednim pięcioleciu. Tą drogą — jak formułują to Wytyczne na VII Zjazd PZPR — podziemy nadal.

Wszystkie te przemiany, łącznie z postępującą zamożnością społeczeństwa, domaga jącego się wyrobów bardziej nowoczesnych, o większych walorach funkcjonalnych, o wyższej niezawodności działania wpłynęły na polepszenie jakości produkcji przemysłowej, a także znaczne rozszerzenie asortymentu wyrobów, zwłaszcza tam, gdzie wprowadzono nowoczesne technologie wytwarzania. Poprawa w tej dziedzinie jest jednak ciągle niedostateczna.

Ma to do pewnego stopnia swe obiektywne przyczyny. Wzrost płać w okresie obecnego pięcioletcia, przekraczający w dwójnasób założenia planowe, spowodował tak silny nacisk na rynek, że kryterium ilościowe nadal decyduje o ocenie pracy przedsiębiorstw. W ostatnich dwóch latach zmiany na światowym rynku surowcowym, wydatne podro-

Przez wiele lat ludność Polski należała — należy zresztą jeszcze nadal — do najmłodszych społeczeństw Europy. Od niedawna jednak tzw. piramida wieku, czyli w graficzny sposób przedstawiona struktura demograficzna ludności, w miejscu, które wyobraża osoby w zaawansowanym wieku, zaczyna się wyraźnie poszerzać. Normalną więc rzeczą kolejną, bo młodość — także społeczeństwa — wieczną przecież nie jest, będziemy musieli zwracać coraz większą uwagę na problemy ludzi starych. Nie stajemy tu na szczególne wobec kłopotów nieznanym innym; na odwrót, wiele rozwiązań stosowanych, bądź eksperymentowanych w innych krajach zasługuje na uwagę.

Jc np. rzeczą doskonale
znarą socjologm i psycholo-
gom pracy, że perspektywa
przejsia na emeryturę, a więc
zerwania z dotychczasowym
trybem życia i pożegnanie się
z pełnionymi przez wiele lat
obowiązkami, jest niejednokrot-
nie przyczyną głębokich fru-
stracji i załamani. Dla wielu bo-
wiem osób w sensie psychicz-
nym oznacza to odstawienie
poza nawias czynnego życia.
Stąd m. in. wzięły się próby
amortyzowania — jeśli to tech-
niczne określenie można użyć
w tym miejscu — przejsia oł
pracy zawodowej w pełną
wymiarze do statusu emeryta
drogą tzw. fazowego emeryto-
wania.

Sposób ten stosowany z powodzeniem w wielu przedsię-

zenie wielu materiałów do produkcji, które trzeba importować (chemikalia, wyroby walcowane) zmuszały niekiedy do stosowania materiałów zastępczych, co jakości wyrobu z pewnością nie poprawiało.

Ale obok przyczyn obiektyw-
 nych są też przyczyny wyni-
 kające z wyraźnego w ostat-
 nim roku rozluźnienia dyscy-
 pliny pracy w zakładach,
 czasem i dyscypliny technolo-
 gicznej (w pogoni za ilością),
 dość bez troskłego szafowania
 ceną nowości za wyroby w któ-
 rych poza nazwą i ewentual-
 nie opakowaniem nic się wła-
 ściwie nie zmieniło. To ostat-
 nie dotyczy zwłaszcza przed-
 siębiorstw spółdzielczych i
 przemysłu terenowego. Bada-
 nia przeprowadzone przez Pol-
 ski Komitet Normalizacji i
 Miar na terenie kilku woje-
 wództw stwierdziły wiele po-
 dobnych faktów, a bywa, że
 wyroby użytkowe elektrotech-
 niczne, dla których ze wzglę-
 dów bezpieczeństwa uzyskanie
 atestu jest obligatoryjne — są
 wprowadzane do sprzedaży
 bez znaku kontrolnego.

W zasadzie nadzór nad jakością wyrobów użytkowych ma sprawować handel. Zdaniem wielu związanych z tym zagadnieniem osób nie jest to najszcześniejsze rozwiązanie. Po pierwsze handel jest u nas w stosunku do przemysłu partnerem słabszym, zależnym od dobrej woli dostawcy. Po drugie — handel zainteresowany jest wyższą ceną wyrobu, gdyż sam na tym korzysta. Wydaje się, że zabezpieczenie sprawy jakości wymaga opiekuna wysokiej rangi, rzędu pełnomocnika rządu sprawującego pieczę nad tym zagadnieniem, które w najbliższej przyszłości stanie się dla nas kluczowe.

— niższy o milion osób przy
pływ nowych pracowników
do przemysłu w przyszłej pię-
ciolatce zmusza do intensyfi-
kacji produkcji;

— zmiany na rynku surowcowym: podróżowanie wielu surowców krajowych, a zwłaszcza importowanych oznacza, że produkcja wyrobów zleja jak kości, niefunkcjonalnych — to zarazem strata zaprzeczającego w danym wyrobie surowca, czy materiału, którego wartość jest obecnie kilka razy wyższa niż jeszcze parę lat temu.

Poza tym — wydaje się, że

niezależnie od zwrócenia większej uwagi na jakość produkcji w samych zakładach i nie dopuszczanie na rynek wyrobów niesfunkcjonalnych lub szybko psujących się, wskazuje na to — zdaniem Polskiego Komitetu Normalizacji i Miar — wprowadzenie obligatoryjnego badania pod kątem jakości podstawowych półfabrykatów, decydujących o funkcjonalności i wytrzymałości produkowanych z nich wyrobów, takich jak stal, cement, niektóre wyroby wałco-

Dokończenie na str. 4
JAN BRZESKI

Nauczyciele życia

„Chcielibyśmy im dorównać”

We wsi Obrębiczna diabeł nie mówi dobranoc. Wioskę zaledwie parę kilometrów dzieli od Turka, lecz domy w niej zadbane, a czteroklasowa szkoła mieści się w baraku. Barak jest drewniany, ma białe obramowane okna, dookoła betonowy chodnik, dzieło czyny społecznego miejscowej młodzieży, prezentuje się chlubnie. Czyste zamieszanie podwórze, sympatyczny kundlel przy budzie, studnia na środku podwórka nakryta ochronnym daszkiem. Ta studnia w okresie posuchy służy i mieszkańcom wsi. Staje się wtedy miejscem spotkań towarzyskich i osobistych rozmów rodziców z nauczycielką. Jakosć łatwiej pytać przy studni niż na zebraniu w klasie.

Pani Salomej Młotkiewiczowej wydawało się, że doskonale zna tutejsze środowisko i potrafi nim kierować. Kiedy sama miała małe dzieci, kobiety zamiast do lekarza, biegly do niej po poradę. Kiedy trzeba było postawić przy szkole budynek gospodarczy, a załatwienie formalności przeciągało się w nieskończoność, rodzice rzekli się własnych przydziałów budowlanych na rzecz szkoły. Jeden z nich, z zawodu murarz, pobudował ową zaplecze gospodarcze. Dumni byli z tego przedsięwzięcia wszyscy — rodzice, pani dyrektor i dzieci. Toteż nie przypuszczała, że nie we wszystkim się z nią zgadzają. Lecz wtedy przy studni...

— Pijakowi napędza pani

nauczycielka pieniądze, co? —
zagadnął ją jeden z ojców.
— Pijakowi, pieniądze? —
nie bardzo rozumiała, o co cho-
dzi.

— Ano tak. Toż on gospodarz, ma ziemię, inwentarz może trzymać, a pani nauczycielka postarała się dla niego o zapomogę z gminy. Niech nie pije, psu brat, to nie będzie biedy w jego chacie.

— Nie jemu załatwiałam za-
pomogę, ale dziecku, a właści-
wie dzieciom. Sama pojecha-
łam z matką do miasta i przy-
pilnowałam zakupów. Grosz nie
poszedł na wódkę...

Rozmowa i inni mieszkańcy wioski nie akceptowali postawy nauczycielki. Tylko kobiety w większości stanęły po jej stronie. Same dokarmiały zagłodzone dzieci. Pani Młotkiewiczowa próbowała rozmawiać z ojcem chłopca. Po trzech wemu przyznawał jej rację. Matka, bierna i apatyczna, z pokorą zносиła swój los. Wtedy pani Salomea załatwiła dla zrujnowanej rodziny zapomogę, zaś matkę nakłoniła do podjęcia stałej pracy. Status rodziny nieznacznie się polepszył. Pewnego razu ktoś z przekasem zauważył, że te biedne dzieci nie różnią się od pozostałych z porządných domów. Tłumaczyła więc znów potrzebę niesienia pomocy, likwidowała zażdrość w zarodku. Przeciwstawiała ich domy tamtemu. W końcu uwierzyli, że miała rację.

— Pamiętam, prasówki i lek

zakładowi, przysłużenia się innym itp.

Warto podkreślić, że emeryci cieszą się jako pracownicy na ogół doskonałą opinią. Są przywiązani do zakładu, cenią sobie pracę i są dumni z faktu jej wykonywania; można natomiast liczyć w trudnych sytuacjach. Wyniki badań stabilności kadry emerytów wykazały, że spośród 8 tys. emerytów zatrudnionych w 20 gałęziach gospodarki narodowej, większość z własnej woli pracowała jeszcze po kilka lat. Badający zwrócili przy tym uwagę na fakt wzajemnej korelacji między społeczną rangą wykonywanej funkcji, mierzoną m.in. zapotrzebowaniem na określony rodzaj kwalifikacji i wykonywanej pracy, a zadowoleniem z powodu jej wykonywania.

Jest to oczywiście zjawisko korzystne także z czysto ekonomicznego punktu widzenia w cytowanych przez nas już badaniach dotyczących Leningu dowiedzieć się np. można, że emeryci zatrudnieni w handlu i zakładach żywienia zbiorowego oraz instytucjach usługowych stanowią od 10 do 13 proc. zatrudnionych. Jeśli się zatem weźmie pod uwagę superlatywy, jakie pod adresem pracy emerytów wypowiadali pracodawcy podczas cytowanych badań, użyte przez nas w tytule sformułowanie „emeryt — pracownik poszukiwany” — nie wyda się już chyba tak dziwne.

RAFAŁ REJDAK



Bogato wyposażone gabinety Collegium Technologiae Alimentariae zapewniły studentom Wydziału Technologii Żywności Akademit Rólniczej w Poznaniu właściwe warunki nauki i przeprowadzania najbardziej skomplikowanych badań i analiz. Na zdjęciu: st. asystent Roman Przybylski wraz z asystentką Renatą Zawirską przy chromatografii gazowym. Urządzenie to służy do rozdzielu w artykułach żywnościowych, zwińtków zapachowych, kwasów tłuszczowych, cukru itp. (za)

się o warunki naszej nauki. Obchodzi parę razy w ciągu dnia szkołę. Zauważy, że oświetlenie jest wadliwe i pamięta o wymianie lamp. Brudną klasę każe wymalować, nie czekając na odnawianie całego gmachu.

Anka: — Dogląda drzew przed szkołą, pilnuje, aby żadna praca nie była spartaczona. Świetnie uczy matematyki.

Spotkanie profesora Liceum Ekonomicznego w Ostrowie Wielkopolskim, Mariana Trachimowicza, z dawnym uczniem na wrocławskiej ulicy było zupełnie przypadkowe. Marian Trachimowicz uczył księgowości, z wykształcenia jest ekonomistą, z powołania i potrzeby serca wychowawcą, przyjacielem młodzieży. Do prywatnego mieszkania regularnie przychodzą listy od byłych wychowanków — ludzi dojrzałych, studentów. Nie tylko zapraszają dawnego nauczyciela na śluby i chrzciny, ale proszą o radę w bardzo osobistych sprawach. Stanowi dla nich niepodważalny autorytet. Niektórzy listownie przedłużają szkolne dyskusje, o sensie życia, miłości, pracy i przemian. Zagadką pozostanie, jak ten nauczyciel uczący księgowości znajduje czas i okazję, by dyskutować z młodzieżą o światopoglądzie i modzie. Ma dużo wewnętrznego ciepła i życzliwości. Czas ostatniej wojny spędził na pierwszej linii frontu. Wielokrotnie ranny, nie kreuje się na bohatera, chociaż i o tamtych sprawach mówi z młodymi często.

Krzysztof O., bo jego to właśnie profesor spotkał w Wrocławiu, łączy pracę akademickiego nauczyciela z działalnością naukową. Doktorzyzna się. W czasie spotkania wyznał, że w swojej pracy pedagogicznej wzoruje się na dawnym wykładowcy. — W stosunku do studentów postępuję tak jak pan zachowywał się w stosunku do uczniów — powiedział. — Jestem wymagający liberalny. Staram się być zżyliwy dla wszystkich...

BARBARA
GRZEGORZEWSKA

Wyścig z czasem na budowie Huty Miedzi Głogów II'

Brygady z Wrocławskiego Przedsiębiorstwa „Piecobudowa” rozpoczęły wczoraj wzniesienie komina o specjalnej konstrukcji i wysokości 120 metrów dla Wydziału Metalurgicznego znajdującej się w budowie Huty Miedzi „Głogów II”. Komin – gigant stawiany będzie nowoczesną metodą ślizgową, która zapewni szybkie tempo robót montażowo-budowlanych. Jak przewidują harmonogramy, nowy komin już przed końcem br. osiągnie wysokość 45 metrów.

W ostatnim kwartale br przed budowniczymi „Głogowa II” stoją odpowiedzialne zadania. Załogi dokładają starań, aby jak najlepiej przygotować front robót na zimę.

PAP

Przyspieszamy rozbudowę sieci energetycznych

Każdego roku zużycie energii elektrycznej na wsi i w rolnictwie wzrasta o około 15-16 procent. Wśród różnych grup odbiorców jest to obecnie najwyższe tempo wzrostu. Stawia to odzwierciedlenie przemian dokonujących się w rolnictwie, a przede wszystkim postępującej jego mechanizacji. Mimo to nadal udział wsi w ogólnym zużyciu energii elektrycznej jest — zwłaszcza w porównaniu z innymi krajami — zbyt niski. W najbliższym 5-leciu sytuacja ta powinna ulec znacznej poprawie.

Rozstrzygnięto konkurs plastyczny WTK

Na rozpisany z inicjatywy Wielkopolskiego Towarzystwa Kulturalnego przy współudziale poznańskiego Oddziału Związku Polskich Artystów Plastyków konkurs plastyczny „Człowiek — technika — kultura” wpłynęło 49 prac. Jego celem było znalezienie plastycznego znaku związanego z imprezami Międzynarodowych Targów Poznańskich. Oto rozstrzygnięcie konkursu:

I nagrodę w wysokości 6.000 złotych przyznano Eugeniuszowi Paschke, II w wysokości 3.000 zł zdobył Andrzej Pawlikowski i wreszcie trzy nagrody III stopnia — po 2.000 zł — otrzymali: Tadeusz Piskorski, Adam Chyrek i Włodzisław Schmidt. (thn)

Przywrócić blask znaków jakości

Dokończenie ze str. 3

wane, odlewy, mąka — przez odpowiedni organ państwowy. Sprawy jakości przynajmniej ważniejszych wyrobów powinny być też znalezione w dyspozycji planu centralnego.

Parę słów na temat znaku jakości. Jego rola — powiedziałmy otwarcie — zdeprecjonowała się, gdyż uzyskanie znaku jakości nie przynosi obecnie przedsiębiorstwu żadnych korzyści (dawniej były nagrody), a kontrola przestrzegania obowiązujących parametrów jest dość sporadyczna. I tu także potrzebna jest więc adaptacja do nowej sytuacji w przyszłej pięcioletce.

Przestało już być przeszkodą dla produkcji dobrej jakości nieodnawianie przemysłu, także poziom kwalifikacji kadr jest nieporównywalnie wyższy niż dawniej. Natomiast niezbędne są posunięcia organizacyjne tak na szczeblu centralnym, jak w zjednoczeniach i przede wszystkim w samych przedsiębiorstwach.

JAN BRZESKI

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich poszukuje

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce poszukuje osób, które były uwiecznione w okresie okupacji hitlerowskiej w położonym na terenie Czechosłowacji podobozie Poritz (Parschwitz), należącym do kompleksu podobozów w Gross-Rosen.

Informacje pisemne należy kierować na adres Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce — Warszawa, al. Ujazdowskie 11. Informacje: tel. nr 28-44-31 wewn. 586 w godz. 9-16.

HUMOR I SATYRA



— Jedną czy dwie puszk...?

Wytoczne na VII Zjazd PZPR wskazują na potrzebę zwiększenia do roku 1980 globalnej produkcji rolnej o 15-16 procent, w tym produkcji zwierzęcej o 16-18 procent. Realizacja tego zadania wymaga nie tylko zapewnienia odpowiednich dostaw maszyn i urządzeń rolniczych, ale także energii elektrycznej. Nie chodzi tylko o rozbudowę potencjału wytwórczego energetyki, którego moc dzięki przyspieszeniu realizacji programu inwestycyjnego w tym 5-leciu przekroczyła już 20 000 MW i w najbliższych latach wzrośnie o dalszych około 11 000 MW. Teraz poprawa zasilania odbiorców wiejskich w energię zależy przede wszystkim od rozbudowy i modernizacji sieci przesyłowych — głównie średniego i niskiego napięcia.

W latach 1971-75 na rozbudowę tych sieci przeznaczono prawie 26 mld zł. Nakłady te przyniosły już znaczne korzyści. Długość linii przesyłowych zwiększyła się o 35 procent, zaś sieci rozdzielczej — tej najbardziej zaniedbanej — o 21 procent. Moc transformatorów wzrosła o 53 procent. Efekty tego są widoczne. Obecnie już tylko 3 procent odbiorców ma w pewnych okresach napięcie niższe od wymaganego. Zmniejszono także ilość i długość

przerw w dostawie energii, spowodowanych awariami sieci.

Sprawność sieci wzrosła już prawie do 90 procent, ale nadal jest wskaźnik zbyt niski. Dla poprawy sytuacji należałoby zainstalować około 4500 km nowych linii 110 KV i wybudować kilkadziesiąt stacji transformatorowych. Należy także założyć około 110 000 km linii średniego i niskiego napięcia oraz oddać do użytku 27 000 stacji rozdzielczych. Oprócz tego wiele tysięcy kilometrów sieci wymagać będzie modernizacji i rekonstrukcji. Zadania te czekają energetykę. Ich realizacja zależy w dużym stopniu od przemysłu, który musi zapewnić wystarczającą dostawę kabli, transformatorów, słupów do rozwieszania sieci itp. (PAP)

DO REDAKTORA GŁOSU

Jesienna przerwa

W poznańskich szkołach trwają tak zwane woine od nauki dni, które mają być wykorzystane na prace społeczne. Niestety, znów powtarza się historia zeszłoroczna, że nie zawsze dzieci mają co robić. Posprzątałyśmy klasę, co przecież należy do codziennych obowiązków specjalnie zatrudnionych tam sprzątańców i uczniów dyżurnych, udają się na dwie godziny do kina lub poznańskiej palmiarni. Potem wracają wcześniej do domu i pozostają bez odpowiedniego nadzoru, bo rodzice nie mogą się przecież zwalniać z pracy, ani jej skrać. Wszyscy zaś uczniowie nie pomieszczają się w salach świetlicy, a na boisku szkolnym mogą rozgrzewać mecz piłki nożnej równocześnie dwie drużyny.

Miałam nadzieję, że w tym roku szkoła powiadomi mnie co najmniej na tydzień wcześniej, w jakich godzinach i gdzie będą społecznie pracować moje dzieci. Nic takiego się nie zdarzyło poza tym, że dzieci poprosiły o pieniądze na wspólne kino. O planowanych za parę dni pracach społecznych nie jeszcze konkretnego nie wiedziały. Niektórzy wychowawcy na własną rękę szukali zajęć społecznych dla dzieci i młodzieży, bo dyrekcje szkół nie zdążyły tego w porę załatwić.

Uważam, że ze znacznym wyprzedzeniem powinny być zawarte stosowne porozumienia między dyrekcjami szkół a zakładami pracy w miastach i na wsi, aby pracujące w nich społecznie dzieci, np.

Gaz ziemny spod Morza Azowskiego

Poniedziałkowy dziennik „Prawda” informuje na pierwszej stronie, iż w ZSRR zakończono prace przy dokonywaniu odwiertu na Morzu Azowskim. Z głębokości 1300 m trysnął gaz ziemny. Oceny wykazują, że odkryte złożo nadaje się do eksploatacji na skalę przemysłową. W przyszłym roku przystąpi się do drążenia nowych szybów, już na otwartym morzu.

Od wielu lat naukowcy wyrażali przypuszczenie, iż pod dnem Morza Azowskiego rozciągają się złoża gazu ziemnego i ropy naftowej, i że ma ono szansę stać się konkurentem Morza Kaspijskiego, którego zasoby ulegają już wyczerpaniu. Wskazywały na to m. in. fotografie wykonywane przez satelitę z serii „Kosmos” i z pokładu stacji orbitalnych „Salut”. Odkrycie złoża jest wielkim sukcesem radzieckiej nauki, tym cenniejszym, iż mieszczą się one w uprzedzonym, ale odczuwającej niedobór paliw, zachodniej części ZSRR. (PAP)

SPORT-SPORT

Jutro w Amsterdamie mecz sezonu

Dokończenie ze str. 1

ków z walki o pierwsze miejsce w grupie pierwszej. Oczywiście nie myślimy o przegranej. W futbolu wszystko jest jednak możliwe. Jeden błąd decyduje często o końcowym wyniku.

— Czy jest pan zadowolony z nie zagra w Hanegem? — To świetny piłkarz, ale trener Knobel ma w czym wybrać. Niewykluczone, że zawodnik który zastąpi Van Hanege ma będzie jeszcze lepszy.

— Mówi się, że w Amsterdamie wystąpi Polska jedenastka z Chorzowa.

— Decyzję o składzie podejmę we wtorek. Amsterdam powita polskich piłkarzy chłodną pogodą. W poniedziałek rano po raz pierwszy w tym roku spadł śnieg. Wyjątkowo wcześnie — twierdzi Holendrzy. Temperatura wahała się w ciągu dnia w granicach 5-6 st., ale było niemal bezwietrznie.

Autokar odwiózł polskich piłkarzy z lotniska do centrum Amsterdamu. Tu w samym sercu miasta znajduje się hotel „Sonesta” — baza naszej ekipy. Niewielki, ale komfortowy urządzonej zapewni polskim piłkarzom wszystkie wygody.

Kadra piłkarzy holenderskich rozpoczęła w poniedziałek zgromadzenie w Zeist — ośrodku Holenderskiego Związku Piłkarskiego położonym wśród lasów ok. 60 km od Amsterdamu. W pierwszym dniu piłkarze nie wyszli jednak na boisko, ale zasedli przy stole obrad by dyskutować z trenerem i działaczami sporne problemy. A zebrało ich się немало. W holenderskim piłkarstwie narastają w ostatnim okresie poważne konflikty między grupą zawodników — Cruyffem i Neeskensem a młodzieżą z mistrzowskiej drużyny PSV Eindhoven.

O godzinie 14 Johan Cruyff spotkał się ze swymi kolegami by przedyskutować sprawę składu, w jakim drużyna ma wystąpić w

Amsterdamie, a o godz. 18 rozpoczęła się konferencja z udziałem trenera Knobla, na którą przybyli dziennikarze holenderskich. Mieliśmy okazję uczestniczyć w tym spotkaniu.

Trener Knobel stanął przed mikrofonami i wygłosił prawie godzinne exposé na temat aktualnej sytuacji w reprezentacyjnym zespole Holandii. Swady, z jakimi mówił Knobel mógłby mu poznać źródła niejednego dyplomata.

„Po meczu w Chorzowie” — powiedział Knobel — rozległy się głosy krytyczne. Jedni mówili, że przyczyną naszej porażki były przygotowania, ale teraz kiedy waga się losy naszego udziału w mistrzostwach Europy też mam prawo dwa dni na zmontoowanie zespołu. Niektórzy wymagają ode mnie niemal cudu, abym w ciągu 48 godzin zmontoował zespół zgrany, z który zwyciężył Polaków.

Trzeba pamiętać, że Polacy zdobyli złoty medal olimpijski w 1976 roku, wywalczyli III miejsce na mistrzostwach świata w 1974 r. i teraz chcą sięgnąć po mistrzostwo Europy. Mamy szansę przeszkodzić im w tym. Jeśli wygramy eliminacje z Polską i Włochami nam może przypaść tytuł mistrzów Europy. Wszystko zależy od bojowości naszej drużyny i zrozumienia między graczami.

Skład reprezentacyjnego zespołu podam dopiero tuż przed meczem, aby nie było dyskusji na temat ewentualnych zmian. W Zeist jest 14 zawodników, a być może dołączy dalszych dwóch. Moje dzisiejsze wystąpienie jest ostatnim w wiadomości dla prasy. We wtorek i w środę nie będę udzielał żadnych wypowiedzi” — powiedział na zakończenie trener Knobel.

Na pytanie przedstawiciela PAP o opinię o polskim zespole trener Knobel powiedział:

„Polacy są obecnie znakomita drużyna, co wykazali na najlepszych ostatnim meczu w Chorzowie i Łodzi. Gdybym miał wybrać najlepszego z graczy byłby Tomaszewski, a skończył na Laście i Gadosce. Cała jedenastka gra świetnie. Nie ma w tym przesady. Jeśli powiem, że jest to być może na najlepszą aktualnie drużyną na świecie, ale w piłce nożnej nie zawsze wytrzymują na ten sił. Dlatego wierzę w sukces swoich piłkarzy”.

Wieczorem polscy piłkarze udali się na pierwszy w Amsterdamie trening. Zajęcia trwały na boisku Stadionu Olimpijskiego. Główną płytę organizatorzy udostępniła piłkarzom dopiero we wtorek. Trener Kazimierz Górski nie oszczędzał zawodników aplikując im przeszło godziną dawnych intensywnych ćwiczeń. Najpierw była to gra przypominająca piłkę ręczną, a potem rozgrywały na małym boisku mini-mecz tyle że bez bramek, gdyż Jan Tomaszewski i Piotr Mowlik ćwiczyli w tym czasie z Hubertem Kostką. Oni też wracali do szatni najbardziej zmęczeni i umorusani.

W zajęciach brali udział wszyscy piłkarze także Lesław Cmiliewicz, który jednak — jak stwierdził dr Janusz Garlicki — nie wystąpi na pewno w środkowym meczu. Legioniście odnowiła się bowiem w piątek dawna kontuzja. Pozostali piłkarze są w pełni sił i gotowi do gry.

Na wtorek rano zaplanowano wyćwiczyć autokarem po mieście, po południu odpocznę, a wieczorem trening na głównej płycie boiska Stadionu Olimpijskiego. PAP

Lekkoatletyczne ostatki

Liczne reprezentowane były kluby Wielkopolski na drużynowych zawodach o puchar Kuratora Oświaty i Wychowania w Poznaniu organizowane przez ZO SZS dla roczników 1961 i młodszych.

W punktacji zespołowej zwyciężyli lekkoatlety Energetyka (108 pkt.) przed Wartą (82 pkt.) i Orkanem Objezierze (67 pkt.). Indywidualnie wśród dziewcząt najlepsze wyniki osiągnęli 100 m Swięto (Warta) — 13,6; 400 m Janowska (Orzeł Wałcz) — 63,7; 800 m Cichowals (Orkan Jarosławiec) — 2:33,5; 100 m pł. Dziamska (Energetyk) — 17,9; wszyscy Majewski (AZS) — 145; w dal Nowicka (MKS Szamotuły) — 5,16; kula Stachurska (Orzeł Wałcz) — 8,05; oszczep Ksepko (Orzeł Wałcz) — 30,16.

Wśród chłopców zwyciężyli 100 m Kubiak (MKS Mosina) — 12,4; 400 m Sobolewski (Energetyk) — 55,2; 1.000 m Michalski (Jarosławiec) — 2:56,6; 2.000 m Strojny (Orkan Objezierze) — 6:40,2; 110 m pł. Dziawolski (AZS) — 18,5; 300 m pł. Czuba (Orkan Jarosławiec) — 49,0; w dal Hierowski (Orkan Sokółow) — 6,17; wszyscy Ronclowski (AZS) — 170; kula Dębowski (MKS Kórnik) — 10,96; oszczep Piotrowski — 37,74.

Wydać się że wiele pracy będą musieli włożyć trenerzy i działacze lekkiej atletyki, aby dobrze przygotować reprezentację województwa na spartakiadę i igrzyska. Szczególnie dużo uwagi poświęcić trzeba będzie igrzyskom młodzieży szkolnej (rocznik 1961 i młodszy), jako że Poznań będzie w przyszłym roku miejscem igrzysk centralnych. (f)

Porażka polskich siatkarzy w Bukareszcie

W międzypaństwowym towarzyskim meczu 13 bm. W Bukareszcie reprezentacja polskich siatkarzy przegrała z Rumunią 1:3 (9:15, 15:11, 10:15, 5:15).

Mieliśmy dziś słabszy dzień — powiedział trener Hubert Wagner. Rumuni przy dopingu własnej wierności grali bardzo dobrze i ambitnie. Polacy natomiast tylko chwilami demonstrowali klasę mistrzów świata. (PAP)

Młodzież Surmy poza konkurencją

Ostatnie w tym sezonie imprezy łucznicze — XIV drużynowe mistrzostwa okręgu młodzików i dzieci oraz XIX mistrzostwa Poznania zgromadziły na torach Surmy 67 zawodników i zawodniczek. Zwycięzcy uzyskali bardzo dobre lub dobre wyniki, przy czym gospodarze jak zwykle zdecydowanie górowali nad rywalami.

Wśród młodzików pierwszy był P. Placzek — 565 punktów, przed D. Torno — 523. P. Kurasyński (wszyscy z Surmy) — 520 pkt. Rywalizacja dziewcząt w tej samej kategorii wiekowej zakończyła się zwycięstwem M. Plucińskiej (Surma) — 511 pkt., przed E. Lewicką — 432 i B. Rokitą (obie z LKS Chrobry Gniezno) — 425 pkt. Zespołowo wygrała Surma I — 2512 pkt., przed Surmą II — 1933 i Chrobrym — 1734 pkt.

W drużynowych mistrzostwach dzieci wśród chłopców w klasyfikacji indywidualnej triumfował J. Kuźma, który zdobył także tytuł mistrza Poznania. Kuźma (Surma) wystrzelał 591 pkt., podczas gdy jego najgroźniejsi rywale — koleodzy klubowi: M. Waszak — 578 pkt., a W. Szwarz — 542 pkt. Kolejność wśród dziewczyn: 1. A. Majchrzak — 620 pkt., 2. L. Dreker — 607, 3. Mikolajczak — 523. Łączny dorobek punktowy tych trzech reprezentantek Surmy — 1750 pkt. to nowy rekord okręgu w zespołowym strzelaniu dziewcząt (poprzedni rekord — 1714 pkt.). W konkurencjach dzieci drużynowo wygrała Surma I — 2938 pkt.

W imprezach tych nie uczestniczyli reprezentanci Warty i Korony Bukowiec. „Zieloni” po utracie torów łuczniczych nie mają gdzie szkolić młodzieży. Reprezentanci Korony przejechali natomiast na zawody, ale bez aktualnych książeczek zdrowia. Smutne to fakty, szczególnie — upadek sekcji Warty, kiedyś odgrywającej poważną rolę w łucznictwie polskim. (y)

ANNA GOSŁAWSKA
Poznań

Paradoksy XX wieku

Transfuzja

Co czwarty spośród blisko 2 milionów pracowników przemysłu budowlanego RFN jest dziś bezrobotny. W przeciągu 12 miesięcy zbankrutowało ponad 3 500 przedsiębiorstw tej branży, a pora jesienno-zimowa przyniesie nową lawinę płał. Zadłużona gospodarka komunalna masowo skreśla lub ogranicza inwestycje. Nie zresztą dziwnego, bo koszty ich realizacji wzrosły horrendalnie: budowa kapiełisk i pływalni — o 100 proc., hal sportowych — o 50 proc., szkół — o 30 proc., oczyszczalni ścieków — o 20 proc. Administracja terenowa, oświata, opieka społeczna, służba zdrowia, sport, kultura należą do resortów biednych i skazanych na cięcia budżetowe. Ale są też w RFN resorty bogate, które mimo kryzysu przeżywają boom budowlany. Z państwowego „Zastrzyku koniunkturalnego” dla budownictwa przelano blisko trzecią część do kasy Bundeswehry, która w roku bieżącym przeznacza dodatkowych 350 000 000 marek na inwestycje militarne, zaś w roku przyszłym wyda na te cele aż 1,9 miliarda marek. (PAP)

Paragraf i życie

Opłaty za wczasy rodzinne

Od uregulowania sprawy upłynęły już niemal dwa lata, a stale jeszcze spotykamy się z pytaniami: jaki zakład, na jakich zasadach ma udzielać pomocy z zakładowego funduszu socjalnego przy przyszanawianiu wczasów rodzinnym gdy małżonkowie pracują w różnych zakładach pracy. Warto więc sprawę tę omówić.

Na wstępie podstawowa uwaga: do korzystania ze świadczeń socjalnych uprawnień są nie tylko pracownicy danego zakładu pracy, lecz również członkowie ich rodzin. Tak stwierdza par. 15 ust. 1 rozporządzenia z 2. XI. 1973 r. (Dz. U. Nr 43, poz. 260). Dotyczy to zwłaszcza wczasów rodzinnych, a więc korzystających z tych wczasów na zasadach ulgowej odpłatności może nie tylko pracownik danego zakładu, lecz również członkowie jego rodziny, m. in. małżonek, choć-

by zatrudniony był w innym zakładzie pracy.

Bardzo mocno podkreślają tę zasadę wytyczne nr 74 Ministra Pracy, Placy i Spraw Socjalnych z 31. XII. 1973 r. (Dz. Urz. MPPiSS z 1974 r. nr 1, poz. 2). Zawierają one jednak również postanowienie — można powiedzieć — uzupełniające. Otóż przewidują, że zakład pracy, któremu zakładowy fundusz socjalny uniemożliwia sfinansowanie wczasów rodzinnych na zasadach ulgowej odpłatności dla członków rodziny pracownika, może wystąpić do zakładu pracy zatrudniającego małżonka tego pracownika o częściowe sfinansowanie tych usług ze środków jego zakładowego funduszu socjalnego. W ten sposób stworzona została możliwość zawierania między zakładami pracy porozumień, dotyczących wspólnego finansowania (ze środków zakładowego funduszu so-

cialnego) wczasów rodzinnych.

Zawieranie tych porozumień to sprawa należąca do obowiązków komórek socjalnych zakładów pracy. Zle czynią te zakłady, które „wyręczają” się pracownikom, żądając by on sam starał się o sfinansowanie części opłat za wczasy przez zakład, w którym pracuje jego małżonek. Zle również czynią zakłady, które nie mając dostatecznych środków z zakładowego funduszu socjalnego na sfinansowanie wczasów rodzinnych dla całej rodziny pracownika, żądają, by za małżonka opłaconą została pełna a nie ulgowa opłata za wczasy, zamiast porozumieć się z zakładem, w którym małżonek ten pracuje, by pokrył on część kosztów, za korzystanie z wczasów. Takie postępowanie, a raczej zaniechanie, świadczy po prostu o złej działalności socjalnej danego zakładu pracy.

DORADCA

Przetarg

Okręgowa Spółdzielnia Pracy Usług Pralniczo-Farbiarskich „Barwa” w Mosinie, ul. Farbiarska 3, ogłasza

I PRZETARG NIEOGRANICZONY — na sprzedaż samochodu marki „Zuk A-03” — nr silnika 341583, nr podwozia 65405, rok produkcji 1967, nr rejestr. PS 83-48. Cena wywoławcza 62.900 zł.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz osoby prywatne.

I przetarg odbędzie się 10 dnia licząc od daty ukazania się niniejszego ogłoszenia o godz. 10 w Zakładzie w Mosinie, ul. Farbiarska 3.

Przystępujący do przetargu zobowiązani są do wpłacenia najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Spółdzielni wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej.

W razie niedojścia do skutku I przetargu, II przetarg odbędzie się następnego dnia o godz. 10. Cena wywoławcza II przetargu — 31.450 zł.

Pojazd można oglądać codziennie od godz. 10—13 w Zakładzie w Mosinie, ul. Farbiarska 3. Zastrzegamy sobie prawo wyboru dowolnego oferenta względnie unieważnienie przetargu bez podania przyczyn.

Praca Nauka

Pracownika do warsztatu mechanicznego przyjmie: M. Wojtkowiak Poznań, Leonarda 2. 26873g

Cukiernik i uczeń potrzebni zaraz Czerwonej Armii 28. 26400g

Ślusarzy, ślusarzy spawaczy oraz do przyuczenia zawodu zatrudniają: Warsztat ślusarski i mechaniczny maszyn. Poznań, Polnańska 2 dojazd autobusem nr 51. 24437gpr

Prace w metalu lub inną przyjmie w domu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25421g.

Przyjmę pracę chałupniczą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25434g.

Wpisy na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreślenia budowlanych instalacyjnych maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuję, szczegółowych piśmennych informacji udziela „Wiedza”, 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 8. 2104-K2

Kupno Sprzedaż

BONY kupię. Łódź, tel. 484-24 wieczorem. 2357-K2

Kupię różne stare zegary. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25398g.

Sprzedam garaż blaszany Pionierska 14 do końca Wspólnej. Sobota od godz. 16, niedziela od godz. 14. 21104g

Końcówki do dugopisów (sprzedam). Oferty „Prasa” Biuro Ogłoszeń Warszawa, Roznańska 38. 2365-K2

Sprzedam Ciągnik Ursus C-355, przyczepę, narzędzia rolnicze. Janusz Stępkowski, Jurków 27, 59-720 Raciborowice, woj. Legnica. 2355-K2

Sprzedam dwa piece stalowe (Zary), hydrofor, kompresor i wózek gębok. 62030 Luboń, Stalina 32. 25390g

Sprzedaż polikwacyjnych: materiały elektro-radio, półwyroby, gotowe zrynan dole jarzeniowe, oprzyrządowanie do wyrobu oprawek jarzeniowych, przyrządy pomiarowe, materiał radioamatorski. Wiadomość telefon 631-14 Poznań. 25346g

Sprzedam sadzonki świerka srebrnego z siewu i szczepienia. Kobylnica ul. Poprzeczna 11. 25387g

Sprzedam maszynę do szycia, kaletniczą praworamienną. M. Kubale, Grodzisk Wlkp. pl. Powstańców Wlkp. 7 m. 3. 25380g

Sprzedam futro piżmowe na tęga figurę, kożuch męski, kredens kuchenny, tranzystor Sterna. Telefon 726-65 po 16. 25427g

Samochody

Sprzedam Skodę Oktavię M. Dudziak Poznań, Czerwonej Armii 28 m. 31. 26783g

Okazyjnie sprzedam Volkswagena — furgon. Zbigniew Miller, ul. Kaliska 12, 62-700 Turek, tel. 49-18. 25388g

Sprzedam Fiat 126p fabrycznie nowy. Oferty: „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25397g.

Kupię Wartburga. Skodę nową, Fiat 850 sport o statni rocznik. P-n, Reymonta 27 m. 1. 25416g

Moskwiacz 402 tania sprzedam, Murwana Gołsina, Lipowa 12. 25419g

Sprzedam „Warszawę” typ 224, rocznik 1973 w bardzo dobrym stanie. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25347g.

Lokale

Zamienię M-4 w Pile na takie samo w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24932g.

Małżeństwo z dzieckiem poszukuje pokoju na rok, płatne z góry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25767g.

Pani pracująca poszukuje pokoju niemeblowanego. Tel. 746-31 wew. 15 do 14.30 lub oferty „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 26054g.

Kupię mieszkanie komfortowe M-2 do M-5 chętnie Rataje, Winogrody, Sołacz, Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 1267p.

Wnie kawalerkę własną. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24965g.

Mieszkanie M-4 (46 m²) w nowym budownictwie w Kaliszu, blisko dworca za miastem na podobne w Chodzieży. W. Król ul. Górnośląska 59a m. 53. 1264p

Poszukuję pokoju w nowym budownictwie w centrum, dobrze zapłacić. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 27192g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią na 2 mieszkania. Adres wskazuje „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24886g.

Kupię mieszkanie własne. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24886g.

Nowe dwupokojowe 57 m², I piętro, telefon, wyposażenie komfortowe róg Przybyszewskiego — Opałenickiej zamienię na większe. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24759g.

Zamienię mieszkanie 2-pokojowe w starym budownictwie (70 m²) w Kaliszu na mieszkanie 2-pokojowe w Poznaniu. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24822g.

Zamienię mieszkanie w nowym budownictwie z dozorstwem na bez dozoru stwa lub kupię domek, mieszkanie do 100.000 zł. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24850g.

Małżeństwo bezdzietne poszukuje pokoju, najchętniej w nowym budownictwie. Dzielnica Rataje względnie Grunwald. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24906g.

Szukam pomieszczenia na pracownię krawiecką. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24962g.

Bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24954g.

Mieszkanie nieduże, kawalerkę kupię. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24928g.

Asystentka UAM poszukuje wygodnego pokoju. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 24927g.

Zamienię M-3 Dębiec, balkonem, słoneczne na równorzędne Łazarz. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25433g.

Młode małżeństwo, członkowie SM wynajmie mieszkanie względnie pokój z kuchnią i łazienką. Możliwość opłaty z góry. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25432g.

Zamienię 3 pokoje z kuchnią w Lesznie na mniejsze w Kaliszu. Wiadomość tel. 38-83 Kalisz. 25370g

Pusty pokój oddam. Adres wskazuje „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 25513g.

Nieruchomości

Sprzedam z powodu starości ogrodnictwo 2,19 ha, cztery ciepłarnie, budynki gospodarcze. Cena 400.000 zł. Jan Nowak, Kołobrzeg Trzebiatowska 34. 1269p

Wille dwurodzinną zajęta na Sołacz sprzedam. Oferty 64184. Wrocław, „Prasa”, Mazowiecka 17. 2354-K2

KOMENDA OCHOTNICZEGO HUFCA PRACY FEDERACJI SZMP

pracującego na rzecz

Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „STOMIL” w Poznaniu

OGŁASZA

WERBUNEK DZIEWCZĄT I CHŁOPCÓW

w wieku

od 16 lat do O.H.P. w systemie dochodzącym

w celu przyuczenia w zawodzie:

- KONFEKCYJONERA,
- WULKANIZATORA,
- ŚLUSARZA,
- TOKARZA.

Okres przyuczenia trwa jeden rok.

Junakami OHP mogą zostać dziewczynki i chłopcy, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej lub ukończyli ją, ale z różnych względów nie podjęli dalszej nauki.

Junacy nie posiadający ukończonej szkoły podstawowej, będą mieli możliwość uzupełnienia tego podstawowego wykształcenia.

Wynagrodzenie w okresie przyuczenia wynosi 600,— zł miesięcznie + premia uznaniowa.

Po rocznym szkoleniu wszyscy junacy mają możliwość pozostania w zakładzie.

Po szkoleniu placu w systemie dniówkowym kształtuje się średnio 2.000,— zł miesięcznie, w systemie akordowym około 2.500,— złotych.

Zgłoszenia przyjmuje Wojewódzka Komenda Ochotniczego Hufca Pracy Poznań, ul. Stalingradzka 16/17.

Bliższych informacji udziela Dział Osobowy i Szkolenia Zawodowego PZO „STOMIL” w Poznaniu, ul. Starołęcka 18 pokój nr 1, telefon 787 wewn. 512 — automat.

5419-K1

Ogrodnik weźmie w dzierżawę duży ogród. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25418g.

Kupię dom jednorodzinny nowy lub połowę bliźniaka z c.o., ogródek, w granicach lub okolicy Poznania. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 4474g.

Półowę domu bliźniaczego — 2 pokoje z kuchnią, budynek gospodarczy, 2,5 morgi ziemi wraz z sadem owocowym, nadaje się na ogrodnictwo i na warzywnictwo — sprzedam, w Gnieźnie, ul. Mni chowska 9, Piątek. 2356-K2

Wille dwurodzinną zajęta na Sołacz sprzedam. Oferty 64184. Wrocław, „Prasa”, Mazowiecka 17. 2354-K2

Zguby Różne

Koldry wełniane oraz z pierzyn wykonuje. Poznań, Kwiatowa 8. 22788g

Matrymonialne

Kawaler mgr inż. wzrost 175 lat 37 bez nałogów, zrównoważony, mieszkaniem, przystojny, pozna zgrabną dobrą charakter. Cel matrymonialny. Poważne, wyczerpujące oferty z fotografią. (dyktacja, zwrot zapewniony) Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25191g.

Wdowa z synem, materialnie niezależna, pozna pana w celu matrymonialnym lat 40—50 minimum średnie wykształcenie, przystojny, dobrego charakteru. Oferty: „Prasa” Grunwaldzka 19 dla 25412g.

Orwochrom barwne przezroczyste, wywołuje w terminie do 4 dni. Zakład Fotograficzny Jan Kolecik, ul. Ratajska 36, narożnik Czerwonej Armii. 22975g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1975 r. zginął śmiercią tragiczną nasz najdroższy syn i brat, przeżywszy lat 19

JACEK WASIELA

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 października br. o godz. 13.40 na cmentarzu junikowskim.

W nieutulonym smutku pogrzebi rodzice i brat

27263g

W dniu 11 października 1975 r. odszedł nagle nasz najukochańszy mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67

WŁADYSŁAW KOLANEK

Msza św. odprawiona zostanie w kościele parafialnym dnia 15 bm. o godz. 10 po czym pogrzeb na cmentarzu w Krzyżownikach.

W głębokim smutku pogrzebi żona, dzieci i rodzina

27432g

W dniu 11 października 1975 r. zakończył pełne poświęcenie życia, opatrzony Sakramentami św. mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec i teść, nieodżałowany dziadek i pradziadek przeżywszy lat 72, sp.

WŁADYSŁAW TUREK

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 16 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego (dawnej Piłkowskiej).

W głębokim smutku pogrzebi żona z rodziną

ul. Winiarska 54. 27284g

W dniu 12 października 1975 r. zmarła namaszczona Olejami św. przeżywszy lat 86 nasza najdroższa matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

ZUZANNA PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

W smutku pogrzebi żona z rodziną

ul. Marcinkowskiego 2a. 27405g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 11 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany tatus, brat, szwagier, teść i dziadek, przeżywszy lat 76, sp.

EDMUND KACZMAREK

ppor. Powstania Wielkopolskiego, były żołnierz III Dywizji Strzelców Karpach, uczestnik walk pod Monte Cassino.

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. (środa) o godz. 11.10 na cmentarzu górczyńskim.

W nieutulonym smutku pogrzebi żona z rodziną

ul. Drobna 6 m. 1. 27354g

Dnia 11 października 1975 roku, zmarł

JAKUB SALATA

dlugoletni, zasłużony były pracownik Urzędu Miejskiego w Poznaniu, odznaczony za pracę zawodową i społeczną Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, Srebrnym Krzyżem Zasługi, Krzyżem Powstańcy i Honorową Odznaką Miasta Poznania.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 14. 10. 1975 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

Rodzinie Zmarłego wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo i pracownicy Urzędu Miejskiego w Poznaniu, Rada Zakładowa ZZPiS oraz Zarząd Koła Emerytów i Rencistów. 1126-K1

W dniu 10 października 1975 r. zmarła nagle w wieku lat 88, sp.

FRANCISZKA KRZYWIAK

z domu Kluczyńska

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim żalu pogrzebi

RODZINA

27290g

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 11 października 1975 r. odeszła od nas na zawsze nasza najukochańsza, pełna poświęcenia i nigdy niezapomniana siostra, szwagierka i ciocia

mgr STEFANIA PAWLICKA

Pogrzeb odbędzie się w środę 15 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie (Główna).

W głębokim smutku pogrzebi

RODZINA

ul. Tomickiego 13-15 m. 12. 27351g

Dnia 10 października 1975 roku, zmarła

STANISŁAWA SKOBLEWSKA

emerytowana położna odznaczona Honorową Odznaką Miasta Poznania.

W Zmarłej straciłmy byłą długoletnią i oddaną położną, miłą koleżankę i serdecznego przyjaciela.

Rodzinie Zmarłej wyrazi serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo, Rada Zakładowa i współpracownicy Dzielnicy Usług Zdrowia i Opieki Społecznej Poznań — Nowe Miasto. 27475g

W dniu 11 września 1975 r. zmarł nagle nasz kochany mąż, ojciec, syn, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 55, sp.

WACŁAW STANIAK

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrzebi

żona z rodziną

ul. Karwowskiego 5a m. 14. 27291g

Dnia 12 października 1975 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, nasz ukochany i troskliwy tatus, kochany brat, szwagier i wujek, przeżywszy lat 53, sp.

STEFAN CIEŚLEWICZ

Msza św. odprawiona zostanie dnia 15 bm. o godz. 14.30 w kościele parafialnym w Mosinie, po czym pogrzeb na cmentarzu.

W głębokim i nieutulonym smutku pogrzebi

żona, dzieci i rodzina

Mosina, Pl. 20 Października 18. 27289g

Dnia 10 października 1975 roku, zmarła

STANISŁAWA WOŚ

Pogrzeb odbędzie się 14 bm. o godz. 13 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrzebi

RODZINA

ul. Powstańców Wielkopolskich 12 m. 14. 27401g

W dniu 12 października 1975 r. odszedł od nas na zawsze mój drogi mąż, ukochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 80

STEFAN GODERSKI

Pogrzeb odbędzie się dnia 14 bm. o godz. 15 w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrzebi

żona z rodziną

27403g

Dnia 12 października 1975 r. zmarł w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, kochany ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 67, sp.

SZCZEPAN BIELAK

mistrz stolarski

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 15 na cmentarzu w Swarzędzu przy ul. Poznańskiej.

W smutku pogrzebi

żona z rodziną

Swarzędz, Wielka Rybacka 2. 27286g

W dniu 11 października 1975 r. zmarł nagle nasz ukochany ojciec, teść i dziadek przeżywszy lat 81, sp.

IGNACY OLEK

powstańca wielkopolski, odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w dniu 15 października br. o godz. 13 w Tarnowie Podgórnym.

O czym zawiadamia

RODZINA

27307g

Dnia 12 października 1975 r. zasnęła w Bogu nasza matka, teściowa i babcia, przeżywszy lat 66

MARIANNA PRZYBYŁA

z domu Roszyk

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11 na cmentarzu junikowskim.

syn, synowa i wnuki

Prosimy o nieskładanie kondolencji. ul. Czeremnowa 13 m. 1. 27406g

W dniu 12 października 1975 r. zmarł nagle namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz kochany ojciec, teść, dziadek i brat, przeżywszy lat 71

BOLESŁAW KICIAK

emerytowany nauczyciel

Pogrzeb odbędzie się dnia 15 bm. o godz. 11.55 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrzebi

TEATRY

OPERA — g. 19 „Straszny dwór”.
MUZYCZNY — próba generalna.
POLSKI — g. 19 „Porwanie Sabi-
nek”.
NOWY — g. 19 „Skiz”.
LALKI i AKTORA Scena Marci-
nek — g. 10 „Siała baba mak”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 30 „Wódz
Seminolów” (NRD b.o.), g. 15, 30,
17, 45 „Nagi mężczyzna na stadio-
nie” (NRD 15 l.), g. 20 DKF „Ka-
mera” — s. zamkn.
KDF PALACOWE — g. 15, 17, 30,
20 „Ostatni wiosenny śnieg” (Wł.
15 l.).
APOLLO — g. 10, 13 „Dzień ska-
ła” (ang.-fr. 15 l.), g. 18 s.
zamkn., g. 19, 45 „Orfeusz w piekle”
(kol., szerokoformat, stereofon. na
taśmę 70 mm — NRD b.o.).
BAŁTYK — g. 9, 45, 12, 30, 15, 15,
18, 20, 30 „Noce i dnie” cz. I (pol.
15 l.).
GONG — g. 12, 16 „Most” (jug.
b.o.), g. 10, 18, 20 „Bez wyraźnych
motywów” (fr. 13 l.).
GRUNWALD — g. 15, 30, 19, 30 „Zio-
to dla zuchwałych” (USA b.o.).
GWIAZDA — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Ułana — wódz Apaczów” (NRD
b.o.), g. 20 „Mario i Nino” (Wł.
b.o.).
KOSMOS — g. 17, 30, 20 „Jak być
kochanym” (pol. 15 l.).
MALTA — g. 16, 18, 20 „Joe
Kidd” (USA 15 l.).
MINIATURA — g. 15, 30, 17, 30,
19, 30 „W poszukiwaniu miłości”
(ang. 15 l.).
OLIMPIA — g. 15 „Kaprissy Ma-
rii” (fr. b.o.), g. 17 „Największe
wydarzenie od czasu gdy człowiek
stał na księżycu” (fr. 15 l.).
OSIEDLE — g. 16, 19 „Piosenka
z tawerny” (jug. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19, 30 „Noc
na Karlsstejn” (cz. b.o.).
RIALTO — g. 10, 18, 20 „Synowie szeryfa”
(USA 15 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 17,
19, 30 „Podwodna odyseja” (kanad.
b.o.).
SCALA — g. 16, 19 „Potop” cz. I
(pol. b.o.).
TĘCZA — g. 17, 19 „Mitość szes-
nastolatów” (NRD 15 l.).
WARTA — g. 9, 45, 16 „Cenny
lun” (fr. 15 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 30 „Noce
i dnie” cz. II (pol. 15 l.), g. 17, 30,
20, 15 — s. zamkn.
FOTOPLASTIKON — g. 13-18
„Wykopalska Pompei”.
ZOO ul. Krawcowa i ul. Zwie-
rzyńska g. 9-17.

DZURY

SZPITALA: Interna, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Walki
Miodoch 7; laryngologia — ul.
Przybyszewskiego 49.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratunkowego w Poznaniu, ul.
Chelmońskiego 20 — tel. 66-00-60;
nagłe zachorowania w domu i po-
rady lekarskie — tel. 63-735; wy-
pady uliczne i w miejscach pu-
blicznych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
32-03-31; Osiedle Piastowskie 15, tel.
72-24; ul. Ugory 18, tel. 592-30. Pod
stacją Polozna. Ginekologiczna, ul.
Jackowskiego 41, tel. 419-268; ul.
Kościuski 103, tel. 544-44; Luboń,
tel. 99 i 544-44; Swarzędz — tel.
269 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie oraz w niedziele i
święta w godz. 7-22, tel. 989.
Telefon Zaufania — 998 czynny
całą dobę, al. Marcinkowskiego —
dzysuruj: lekarz psychiatra wzgl.
psycholog. Porady prawne z za-
kresu prawa rodzinnego, chorób
wenerycznych i z zakresu służby
zdrowia — tel. 980.
Apteki tylko dzysury nocne:
Dąbrowskiego 140, Dzierżyńskiego
249, Głogowska 107/109, Główna 53,
Mickiewicza 22, Mazowiecka 12,
Kórnicka 24, Słowiańska, Staro-
leśka 18, al. Marcinkowskiego 11 (cała
dobę).

RADIO

PROGRAM I: 7.40 Propozycje do
Listy Przebojów; 8.10 Melodie na-
szych przyjaciół; 8.35 Olsztyński
konc. rozrywk.; 9.05 Spiewający
aktorzy; 9.30 Radio Praga prezen-
tuje; 9.45 Rymy, barwy, nastroje;
10.08 Muzyka instrumentalna z
oper; 10.30 „Rozmysłania nad Chris-
ta” — fragm.; 10.40 Nowe na-
grania K. Sadowskiego; 11.05 Nie
tylko dla kierowców; 11.12 Rep.
z IX Międzynar. Konkursu Piani-
stycznego im. F. Chopina w Warsza-
wie; 12.25 Ork. PR i TV w Kato-
wicach pod dyr. J. Milana; 13.03
Góralskie śpiewanie, góralska muzy-
ka; 13.15 Produkujemy sprzedajemy,
kupujemy; 13.35 Muzyczne
wspomnienia z wakacji; 14 Sport
to zdrowie; 14.05 „Ze świata na-
uki”; 14.10 Ballady ludowe; 14.35
Rymy młodych; 15.05 Listy z Pol-
ski; 15.10 Muzyka na wolnej prze-
strzeni; 15.35 Szkolna laurka z pio-
senką; 16.06 U przyjaciół; 16.11 Z
Polskiej fonoteki; 16.30 Aktualn.
kulturalne; 16.35 Mel. z Kraju Rad;
17 Radiokurier; 17.20 Rymostoj;
17.49 Gra zespołu „Jazz Carriers”;
18 Muzyk i Aktualn.; 18.25 Nie tylko
dla kierowców; 18.30 Przeboje
szereż lat; 18.35 Parada polskiej
piosenki; 20.05 NURT — Historo-
yczny rozwój pedagogiki — aud. doc.
dr. S. Mauersberger; 20.25 Radiowa
musicorama; 21.20 Rep. z IX Mię-
dzynarodowego Konkursu Piani-
stycznego im. F. Chopina w War-
sawie; 22.20 Śpiewa Teresa Tutina;
22.30 „Zapomniane kultury”;
Nubia; 22.45 Smyczki w roli głów-
nej; 23.05 Korespondencja z zagra-
nicz.; 23.10 Jam session.

WIADOMOŚCI: 0.01. 1. 2. 3. 4. 5.
6. 7. 8. 9. 10. 12.05. 15. 16. 19. 20.
21. 22. 23.
PROGRAM II: 7.35 Zespół „Ha-

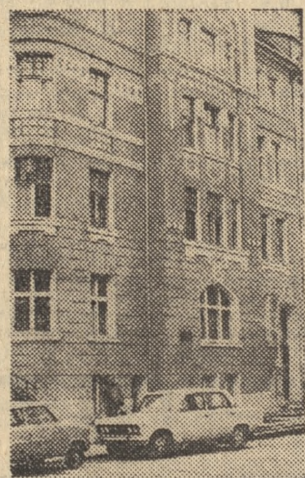
Nie tylko dla poznaniaków

Atrakcyjne oferty „Pokoju”

Elegantki nie tylko w Gro-
dzie Przemysławia, nie tylko
w różnych stronach Polski,
ale i z granicą znają i cenią
znak firmowy poznańskiej
Krawieckiej Spółdzielni Pra-
cy „Pokój”. Wskazuje na to
stałe rosnąca liczba zamówień
od naszego handlu i eksporto-
wych, nadchodzących na ul.
Wenecjańska. Tam bowiem
właśnie mieści się zarząd spół-
dzielni (i jeden z zakładów
produkcyjnych, drugi zaś jest
przy ul. Jackowskiego).

Kobiece załoga (niemal w ca-
łości) produkuje wyłącznie okrycia
damskie — rocznie za
około ćwierć miliarda złotych.
Codziennie wyrabia się w sum-
mie do 600 płaszczy, kurtek,
żakietów i kostiumów. O ich
dobrej jakości, o której decy-
duje przede wszystkim stosowa-
nie wysokogatunkowych ma-
teriałów i nowoczesnych tech-
nologii szycia oraz staranność
wykonania, poznaniarki prze-
konać się mogą w sklepie
„Otexu” przy ul. Dzierżyńskie-
go 13. Nad nim właśnie patro-
nat sprawuje „Pokój” i tam
nabyć można wiele atrakcyj-
nych wyrobów z jego etykiet-
ki, choć zapotrzebowanie na
nie jest o wiele większe od do-
staw. Równie dobrą renomą
cieszą się te wyroby w innych
zakątkach kraju.

Domy coraz
piękniejsze



Prace nad renowacją i upięk-
szeniem elewacji domów są
nadal kontynuowane w ca-
łym Poznaniu. W tych dniach
zdzjęto rusztowanie domu
przy ul. Chelmońskiego 22.
Elewację utrzymaną w spoko-
nym tonie zdobi biel rzeźb i
bogactwo ornamentów. W do-
mu tym, jak informuje wmu-
rowana tablica pamiątkowa,
mieszkał i tworzył prof. Ta-
deusz Szeligowski, wybitny
kompozytor i pedagog.

Na zdjęciu: okazały fronton
gmachu. (za)
Fot. — H. Kamza

Około połowy produkcji spół-
dzielni wędruje za granicę —
do RFN, Berlina Zachodniego,
Węgier, do Stanów Zjednoczo-
nych. Do tych ostatnich „po-
płynię” w br. 15 000 płaszczy;
postanowiono jednak ostatnio,
iż poprzez wydłużenie serii
produkcyjnej także rynek kra-
jowy otrzyma pół tysiąca ta-
kich płaszczy — o modnych
fasonach i w ładnych kolorach.

Oprócz produkcji „Pokój”
rozwija również usługi. Posi-
ada obecnie w Poznaniu 13 za-
kładów świadczących rozmaite
usługi krawieckie dla pań.
O ich powodzeniu wymownie
świadczą szybko rosnąca war-
tość wykonywanych prac. Jes-
zcze jednak w bm. pod szyldem
tej spółdzielni utworzy
podwoje nowy zakład usługo-
wy. Mieści się on na Ratajach
— na Osiedlu Powstań Naro-
dowych 37. Będzie to placów-
ka wzorowa — jedna z ład-
niejszych w naszym mieście.
Oprócz rozbudowanego zape-
cza warsztatowego i socjalne-
go, posiadać będzie obszerną
część ekspozycyjną.

W oknie wystawowym znaj-
dzie się urozmaicona kolekcja
konkretnych modeli wzornic-
zych, sztychów w zakładzie,
a jednocześnie zastosowany bę-
dzie system zespołowego wy-
konywania usług, co w sumie
znacznie przyspieszy realiza-
cję zamówień. Już na zbliża-
jący się sezon zimowy w za-
kładzie tym panie uszyć mogą
okrycia w gustownych faso-
nach z najlepszych tkanin —
m. in. z importowanych ma-
teriałów futerkowych. (bop)

Uznanie dla nauczycieli
szkół artystycznych

Wczoraj, w przededniu Dnia
Nauczyciela odbyło się w auli
Szkoły Baletowej spotkanie
pedagogów poznańskich szkół
artystycznych z przedstawicie-
lami władz administracyjnych
i kulturalnych miasta i woje-
wództwa.

Podziękowanie za dotych-
czasowy wysiłek oraz gratula-
cje z okazji dorocznego święta
złożył zebrany wiceprezydent
Poznania — Andrzej Wi-
towski. Następnie kilkudziesię-
ciu nauczycieli udekorowano
odznaczeniami państwowymi,
odznakami regionalnymi i zwią-
zkowymi; wręczono też nagro-
dy.

Krzyże Kawalerskie Orderu
Odrodzenia Polski otrzymali:
Józef Bieniek — starszy wizy-
tator szkolnictwa artystyczne-
go, Edmund Jaworowicz — dy-
rektor Państwowej Szkoły Ba-
letowej i Alfons Kamiński —
nauczyciel Państwowej Szkoły
Muzycznej II stopnia. (wig)

INFORMUJEMY

Dzisiaj o godz. 18 w Domu Tech-
nika — sala nr 211 odbędzie się
prelekcja na temat: „Zagadnienia
projektowania i wykonawstwa stro-
podachów”.

„Reńska”; 16.20 Mikrorośl gazu-
ny „1”; 16.35 Słynne tematy jazzu
nowoczesnego „Noc w Tunizji”;
16.50 „Mnich” — 15. od. pow.; 17
Śpiewa Chór Czelejand; 17.20 Życie
rodzinne; 17.50 Słynne tematy jazzu
nowoczesnego „Kroki obryz-
na”; 18.25 Za kierownicą; 18.30
Wtorka z rozrywką; 18.45 Czytamy
ramienniki — K. Lorenz „Rozmo-
wy ze zwierzętami”; 19.15 Słgici i
Horszowski grają Sonaty skrzypce
we Mozarta; 19.25 „Temat z wari-
cjami” zespołu Nowi; 19.35 Kuszenie
świętego Kewina — gawęda;
19.45 Przypomnienia ballady T.
Chyły; 19.50 Sylwetki jazzowe —
E. Condon; 19.55 Pochylony nad
wierszem — rep.; 19.55 Sarah Van-
gahan śpiewa Legrand; 20.00 Fe-
stiwali chopinowski w Duszniakach;
20.05 Karol Krog śpiewa Legrand;
20.15 Nasz rok 75; 20.15 „Werbie za-
łobne dla Rancas” — od. 3 pow.;
20.15 Kiermasz płyt; 20.15 Sprawy
powszechnej troski; 20.15 Muzyko-
branie; 20.30 Polityka dla wszyst-
kich; 20.45 Blues wczoraj i dziś;
20.55 Książka tygodnia; 20.55 Muz.
począta UKF; 20.55 Na pointach —
gawęda; 20.55 W roli głównej M. Ma-
gajewski; 20.55 Język niemiecki;
20.55 Opera i jej primadonny; 21.00
Na poboczu wielkiej polityki —
felieton; 21.05 Opera tygodnia — Mi-
kołaj Rimski-Korsakow; „Noc ma-
jowa”; 22.05 Śpiewa Oleg Länd-
strem; 22.15 Pow. w wyd. dżw. —
„Cichy Don”; 22.45 Z muzyki fil-
mowej zespołu Pink Floyd; 23 „Na
otwartej klawiaturze” miniatury
poetyckie; 23.05 Collegium musi-
cum — W cieniu klasyków; 23.50
Śpiewa J. Gilberto.

WIADOMOŚCI: 5. 6. 7. 8. 10.30,
12.05. 15. 17. 19.30. 22.

TELEWIZJA

PROGRAM I: 6.30 — TTR — Che-
mia — 1. 5 — „Woda” (kol.); 7 —
TTR — Zoologia — 1. 5 — Budowa
i życie owadów; 9 — Program dla
najmłodszych — dla klas I — Ma-

Węgiel do piwnicy bez haraczu

Przeciwdziałajmy wspólnie

Opublikowane na naszych
łamach artykuły pt. „Przed
napaleniem w piecu” (10. IX) oraz
(23. IX) spowodowały kolejnych czytel-
ników do podziele-
nia się z redakcją uwagami na ten temat i poskarżenia się
nam na oszustwa, dokonywane przez część wozaków, do-
starczających do domów opału.

Klienci Przedsiębiorstwa
Handlu Opalem i Materiałami
Budowlanymi piszą, że są po-
 prostu bezradni wobec kan-
 ciarstwa i bezczelności prze-
 wozowników. Piszą o cwania-
 ctwach przy tarowaniu wagi,
 o podmienianiu gatunku opa-
 łu, o różnych rozmiarach ko-
 szy. Zapytują, dlaczego dopu-
 szcza się do użytku takie ko-
 sze, których wielkość już na-
 wet optycznie wskazuje, że nie
 mogą pomieścić 50 kg węgla?
 Domagają się przeprowadza-
 nia systematycznych kontroli
 ulicznych wag i koszy, z aka-
 zu sprzedaży węgla przez
 wozaków, pracujących dla

Przedsiębiorstwa Handlu Opa-
 łem.

W jednym z listów czyta-
 my: „...dostałam wczoraj wę-
 giel, a zostałam tak haniebnie
 oszukana, że się aż rozchoro-
 wałam. Takie małe koszyki i
 jeszcze niepełne, a jak się z
 nimi o to umawiałam, to po-
 wiedzieli, że waga przecież
 dobrze wskazuje.”; w in-
 nym: „...to ja, rencistka, skła-
 dam pieniądze na opał przez
 cały rok, a wozacy oszukują,
 bo widzą, że człowiek na ich
 oszustwach się nie polapie” ...;
 lub: „Co ja mam zrobić teraz,
 przecież mi tego węgla nie
 starczy na całą zimę. Złodzie-
 je tacy jawnie i bezkarnie
 kradną a ja będę zimą mar-
 ła...”

Trudno bez wzburzenia czy-
 tać takie listy. Potwierdzają
 one, że wśród przewoźników
 trafiają się osobnicy bez skru-
 pułów; żądni szybkiego boga-
 cenia się cudzym kosztem.

Nie tylko jednak listy po-
 szkodowanych stanowią od-
 dzwięk wymienionych na
 wstępie artykułów. Otrzyma-
 liśmy także pisma z Wydzia-
 łu Handlu i Usług Urzędu
 Miejskiego w Poznaniu oraz
 z Przedsiębiorstwa Handlu
 Opalem i MB Dyrektor Wy-
 działu — Danuta Włodarczyk
 — zawiadomiła redakcję o wy-
 stąpieniu do właściwych czyn-
 ników z sugestią, by w przy-
 padku ustalenia wozaków,
 winnych oszustw, przede
 wszystkim cofnąć im upraw-
 nienia do wykonywania usług
 transportowych. Zwrócono się
 też do Komendy Miejskiej
 MO o wzmożenie nadzoru
 nad zachowaniem się wozaków
 i częstsze sprawdzanie

dokumentacji na posiadane
 opały.

Dyrektor Przedsiębiorstwa
Handlu Opalem i MB Dyrektor
deusz Czajka napisał nam, że
w porozumieniu z organami
MO zastrzeżono system kont-
roli przewoźu węgla, zawar-
też nowe umowy z przewo-
zami. Ponadto zostanie spo-
niony postulat o wprowadze-
nie jednolitych typów
koszy do ważenia opału. A
cja ta jest już w toku.

Przedsiębiorstwo za nasza
pośrednictwem zwraca się do
nabywców o zdecydowanie
przeciwstawianie się woz-
kim próbom nadużyć ze stru-
ny wozaków. Przede wszystkim
kim zaś trzeba kategorycznie
odmawiać zakupu opału
nich węgla. Nietrudno prze-
cież się domyślić, że może
być opał skradziony po
przednim klientem. (zk)

ODPOWIAJEMY

Dr Jan Brzeg. — Poczta jest
bowiazana dostarczać abonenta-
gazety w każdą sobotę. Jeżeli pa-
rzy się inaczej — prosimy o
zawiadomienie nas (oczywiście, za-
dając dokładny adres). Program
podobnie jak wszystkie inne
niki, zamieszczamy w wydaniu
przedsiewziętych, zgodnie z
czeniem ogółu czytelników i
względem na wymogi techniczne.

Jan Olejnik. — Technikum
mochodowe dla Pracujących mie-
ści się w Poznaniu, ul. Rataje
(Naprawa i eksploatacja pojazdów
samochodowych). (3218)

Jarosław D. — Najwyższy
w locie balonowym osiągnął
Zbigniew Burzyński (1902-1978)
znany pilot balonowy, organizator
sportu balonowego w Polsce. Z-
gniew Burzyński był dwukrotnie
zdebywcą pucharu Gordon-Benn-
ta. Jego rekord wysokości wyni-
ł 10 853 m, było to w roku 1936.

Joanna B., ul. Ugory. — Re-
my zwrócić się do dyr. Policji
go Studium Zawodowego — Zna-
nego nr 15 w Poznaniu ul. Śniade-
kich 54/56, którego specjaliz-
to bankowość spółdzielcza
ekonomiczna i organizacja przed-
siębiorstw. (3221)

Sprawy codzienne

Dobry zwyczaj
nie pożyczaj?

Popularność wśród bliźnich zdobywa się przede
wszystkim życzliwością. Ta cecha ludzkiego charak-
teru działa, jak magnes w zjednywaniu przyjaciół.
Bo nie tak nie wpływa na zadzierzgnięcie przyjaznych
stosunków, jak serdeczność, okazanie chęci przyjaźni z po-
mocą w różnych sytuacjach życiowych.

Wszakże w stosunkach międzywzajemnej życzliwości na-
der często jest wykorzystywana. I to jednostronnie. Nie-
rzadko gotowość czyjejś pomocy sprytnie i chętnie się
wyzyskuje. A z kolei osoba, która zawsze jest skłonna
dopomóc innym, rzadko kiedy odpłaca się tą samą moneta.
Oto dlaczego bezinteresowna życzliwość jest zaletą wy-
jątkową i nie tak chętnie uzewnętrzniana. Śmiem twier-
dzić, że powód, dla którego odznaczający się tą szcze-
gólną cechą ukrywają ją przed bliźnimi wynika właśnie
z nadużywania życzliwości.

Chodzi zwłaszcza o jeden z licznych środków wyko-
rzystywania przyjacielskiej zażyłości: pożyczanie pienię-
dzy. W samym pożyczaniu nie ma nic złoźnego. Zmusza-
ją do tego rozmaite życiowe okoliczności. Ale okazna
pomoc i życzliwość staje się powodem do zadrzań, gdy
pożyczona kwota nie można uzyskać z powrotem. Cze-
sto bowiem kolega, który pożyczyci określił kwotę, wwa-
ża, że nie się nie stanie, jeśli wierzyciel poczeka na jej od-
danie dłużej niż ustalono. I czyni to bez porozumienia i
przepraszania.

Takie postępowanie wbrew ogólnie przyjętym zasadom,
staje się powodem zadrzań między dotychczas zaprzy-
jaźnionymi ludźmi. Zdarza się też — i to bynajmniej nie
spordycznie — że dłużnik zaczyna stronić od wierzyciela,
co gorsze boczy się na niego, gdy ten domaga się zwrotu
pieniędzy. Sytuacja to paradoksalna, bo przecież uza-
sadniony żal powinien raczej odczuwać ten, który w
określonym dniu nie otrzymał swojej należności.

Iluż „pożyczkodawców” traci w takich okolicznościach
przyjaciół? Wbrew logice życzliwość i uczynność obraca
się przeciwko nim. Dawne przyjaźnie, często bardzo ser-
deczne, zamieniają się we wrogość. I to nierzadko z po-
wodu małych kwot. Bywa tak w rodzinie, wśród kolegów
w zakładzie pracy, w stosunkach towarzyskich.

Niedawno opowiadano mi, że dwaj przyjaciele, znajo-
cy się od lat szkolnych, od pewnego czasu skłóceni są na
dobre. Kością niezgody stały się właśnie pieniądze. Jed-
den z nich pożyczyci od drugiego 300 złotych, obiecując
oddać najbliższego pierwszego. Nie uczynił tego. Wier-
zyciel cierpliwie czekał aż trzy miesiące i wtedy dopie-
ro przypomniał o długu. Urażony poczuł się dłużnik. Pienię-
dże zwrócił, ale skończyła się przyjaźń. Wierzyciel nie
rozumie dlaczego tak się stało. Jest przekonany — i chy-
ba — słusznie — że w niczym nie uchybił przyjacielowi,
że miał prawo upomnieć się o swoje. Ale tamten był in-
nego mniemania...

Stare ludowe porzekadło głosi: „dobry zwyczaj — nie
pożyczaj”. Sensowne to postrzeżenie. Ale nie zawsze
można uniknąć pożyczek. Rzecz w tym, by dłużnik ro-
zumieł dobre intencje wierzycieli i pamiętał, że co się
pożyczyło, trzeba zwrócić. Bez dąsów i wrogich gestów.

ANNA SIEKIERKA